Nr. 86. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Niedziela 13 Maja 1923.

Rok XLII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	12000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	14000 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	„	„	„	14000 „
W innych państwach	„	„	„	24000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ... biuro dzienników i czasopism „Ruch" (dawniej J. Hopcas i A. Salomon ...), ulica Szczepańska, Biuro M. Itzkowicza, ul. Jagiellońska ... i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń; **w Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; I. Bachweitz, Marszałkowska 1..., B. Bachweitz, Fredry 4, T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 19, M. J. Freid, Rymarska 16, M. ... biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Li... biuro ... „Polska agencja reklamy „Par", Rysorska 8, Wielkopolska agencja reklamy, ... **w Wilnie** S. Jatan, Niemiecka 4, Jaakowski-Gradowski Wielka 96; **we Lwowie** L. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Inges", Franz-Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 300.—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 600 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 900.— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 1200.— od wiersza. Na pierwszej stronie 1500 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 130 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej.** — **Załączniki** „Nowej Reformy" (prospekty, cenniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według um...

Marszałek Foch w Krakowie

Kraków, 12 maja.

Z właściwą sobie powagą starej stolicy polskiej, lecz niemniej gorąco i serdecznie, witał wczoraj Kraków zwycięskiego wodza Francji. Już na godzinę przed przyjazdem dostojnego gościa przeciągały ulicami miasta wszystkie szkoły przy dźwiękach orkiestr, ustawiły się po ulicach i w Rynku wyciągnięte szpalery, zostawiając wolne miejsce dla przejazdu. Publiczność gromadziła się licznie i karnie poza kordonami młodzieży i licznych stowarzyszeń ze sztandarami.

Przejeżdżającego marszałka i jego świtę witano wszędzie niemilknącemi okrzykami i zasypywano kwiatami. Cały pochód wywoływał wspaniałe wrażenie.

Wielki wódz Francji, mimo swoich 72 lat, wygląda rzeżko i sprawia niezwykle sympatyczne wrażenie. Twarz ożywiona, zdaje się z błyskawiczną szybkością przejmować wszystkie wrażenia. Dobrotliwy uśmiech jest odpowiedzią na owacje i okrzyki. Ubrany był marszałek Foch w marszałkowski mundur francuski.

Poranek był chłodny i chmurny po całonocnym deszczu. Mimo jednak niepewnej pogody, niebo wypogodziło się częściowo i przez cały czas powitania marszałka Focha pogoda dotrzymała.

DEKORACJA MIASTA.

Dekoracja miasta wypadła bardzo okazale. Wszystkie ulice, przez które przeciągał orszak marszałka Focha, udekorowane były chorągwiami i sztandarami o barwach Polski i Francji. Z okien powywieszano dywany i makaty, a w wielu miejscach widniały podobizny marszałka Focha. Wspaniale wypadła dekoracja ulicy Florjańskiej, ulicy św. Anny, oraz domów przy ulicy Podwale i Straszewskiego.

Po obu stronach drogi od dworca aż do dowództwa obozu warownego na Stradomiu, ustawiły się szpalerem delegacje mieszczan krakowskich, oddziały górników w mundurach, oddziały straży ochotniczych pożarnych z Kieleckiego, szkoły męskie i żeńskie średnie, oraz ludowe ze sztandarami i orkiestrami.

Przy bramie triumfalnej u wylotu ulic Lubicz i Pawiej gromadziły się tłumy publiczności, oglądając jej napisy.

Brama triumfalna, ozdobiona wysokiemi masztami o sztandarach Polski i Francji, nosiła napis na frontonie od strony dworca: „Vive le Marechal Foch", zaś od strony plant: „Niech żyje marszałek Foch". Boki bramy ustrojone były u wierzchu chełmami i pałaszami, poczem w dół szły napisy: „Dowódca szkoły wojennej", „Dowódca XX. korpusu", „Dowódca IX. armji", „Szef sztabu jeneralnego", „Generalissimus armij sprzymierzonych". Drugi bok bramy triumfalnej nosił napisy: „Bitwa nad Marną", „Bitwa we Flandrji", „Bitwa nad Sommą", „Verdun", „Rozejm".

NA DWORCU KOLEJOWYM.

Już przed godziną 9 rano zaczęły przybywać liczne deputacje i przedstawiciele władz na dworzec kolejowy, gdzie ustawiła się kompanja honorowa 20 p. p. z orkiestrą. Przed dworcem stanął szwadron ułanów 8 pułku z orkiestrą, oraz szereg pojazdów i samochodów, a dalej banderja włościańska i oddział rowerzystów szkół krakowskich.

Na dworcu zjawili się między innymi: wojewoda dr Gałecki, prezydenci sądów Wolter, Fanek i Pelc, nadprokurator dr Czyszczan z prokuratorem drem Brasonem, naczelnicy wydziałów województwa krakowskiego, prezes Izby skarbowej dr Greger z wicepr. Gajewskim, prezes dyrekcji kolejowej Prachtel, starosta dr Bal i wielu innych. Świat naukowy reprezentowali prezes Polskiej Akademji Umiejętności dr Kazimierz Morawski, rektor uniw. Jagiell. dr Natanson z dziekanami wydziałów, b. rektor i premjer dr J. Nowak, kurator okręgu szkolnego Owiński z wicekuratorem Pollakiem i wizytatorami szkolnymi. Dalej przybyli konsulowie: francuski Zwierzyński, włoski Giusto, austrjacki Schwimmer, niemiecki von Hahn, węgierski Reviczky i czeski Sedivy, marszałek powiatu dr Skrzyński, b. poseł w Waszyngtonie Kaz. Lubomirski, Zdzisław Tarnowski, prezes Syndykatu dziennikarzy krakowskich dr Beaupré, i grono dziennikarzy. Dalej ustawiła się przy salonie recepcyjnym kolonja francuska z prezesem Towarzystwa przyjaciół Francji arch. Stryjeńskim, oraz delegacje wszystkich stowarzyszeń kulturalnych i oświatowych.

PRZYJAZD MARSZAŁKA FOCHA.

Tuż przed przyjazdem marszałka Focha zjawiła się na dworcu jeneralicja z inspektorem armji jen. Szeptyckim, dowództwo okręgu krakowskiego z jenerałami Czikielem, Tinzem, Zielińskim, Minkiewiczem, Kosteckim, Truszkowskim, oraz prezydent miasta Federowicz we wspaniałym czarnym kontuszu i przy pozłocistej karabeli.

Punktualnie o godzinie 9.45 rano na wspaniale przystrojony peron wśród świstu syren i lokomotyw, zajechał pociąg, którego maszyna ozdobiona była kwiatami i napisem: „Niech żyje Francja", „Niech Foch".

W chwili, gdy pociąg zwalniał, czterech trębaczy na srebrzystych trąbach odegrało potrójną fanfarę, poczem rozległy się dźwięki „Marsyljanki".

Gdy pociąg stanął, wyszedł z wagonu marszałek Foch, witany burzliwemi okrzykami. Po przywitaniu z jen. Szeptyckim, wojewodą Gałeckim i prez. Federowiczem, rotmistrz Pusłowski, adjutant prezydenta Rzeczypospolitej, złożył marszałkowi Fochowi pozdrowienie od prezydenta Wojciechowskiego. Pośród dźwięków hymnu narodowego, przeszedł marszałek Foch przed frontem kompanji honorowej, a następnie przed delegacjami m. Krakowa, poczem opuścił dworzec i zajął miejsce w przygotowanym powozie.

Wśród szpalerów obywatelstwa krakowskiego ruszył cały orszak, na którego czele jechał oddział rowerzystów, złożony z młodzieży IV. gimnazjum, następnie jechała orkiestra konna 8 pułku ułanów, poprzedzona trębaczami, dalej banderja Krakusów ze sztandarem w sile około dwustu koni.

Za banderją jechał prezydent Federowicz w powozie, zaprzężonym w konie w krakowskiej uprzeży, powożonym przez Krakusa. Następnie za szwadronem 8 pułku ułanów z żółtemi proporcami, jechał wspaniale ukwiecony powóz marszałka Focha, zoprzężony w trzy pary białych koni, powożonych przez trzech oficerów. Na koźle zajęli miejsca dwaj hajducy w biało-niebieskich strojach. W powozie siedział obok marszałka Focha wojewoda dr Gałecki. Za powozem jechali konno jenerałowie Szeptycki z jen. Czikielem, jen. Zieliński z jen. Rozwadowskim, oraz komendanci dywizyj, brygad i pułków.

Za sztabem jechał szwadron 8 pułku ułanów, poczem sunął szereg samochodów i powozów z dygnitarzami i świtą marszałka.

Orszak posuwał się zwolna wśród szpalerów, utworzonych przez młodzież szkół żeńskich i tłumy publiczności. Uczenice szkół krakowskich obrzucały kwiatami powóz marszałka Focha, a publiczność wznosiła niemilknące okrzyki. Wśród entuzjazmu zebranych dotarł cały orszak do Barbakanu, powitany „Marsyljanką" przez orkiestrę młodzieży szkolnej.

W BARBAKANIE.

Wewnątrz Barbakanu, ozdobionego w podobizny sztandarów, zdobytych na Krzyżakach pod Grunwaldem oraz chorągiewkami i zielenią, oczekiwało przybycia marszałka Focha grono radców miejskich z wicepr. Rollem, Sarem i Wielgusem, posłowie i senatorowie bawiący w Krakowie, Tow. strzeleckie z królem Fenzem i marszałkami kurkowymi drem Schneidrem i jen. Stillerem, cechy w liczbie 32 ze sztandarami, prezes Izby notarjalnej Starzeński, delegacja związku artystów z prezesem Wodzinowskim, prezydjum Białego i Czerwonego Krzyża itd. Na galerji zajęły miejsca panie, trzymając w rękach bukiety kwiatów. Z chwilą, gdy powóz z marszałkiem Fochem wjechał do Barbakanu, chór „Echa" odśpiewał kantatę powitalną. Następnie prezydent Federowicz, otoczony wiceprezydentami i członkami Rady miejskiej, zwrócił się do marszałka Focha z następującem przemówieniem w języku francuskim:

MOWA POWITALNA PREZYDENTA MIASTA.

„Panie Marszałku! Imieniem Rady miasta Krakowa i jego mieszkańców witam Cię, Dostojny Gościu, u bram starego polskiego miasta. Dawno obronne mury, otaczające miasto nasze, przeważnie zginęły. Została ta brama, jako symbol serc naszych, które otwierają się na przyjęcie Drogiego Gościa. W tej chwili serca mieszkańców Krakowa biją zgodnym akordem miłości dla Twej Ojczyzny i dla Ciebie, tej Ojczyzny wiernego i zasłużonego syna.

Gdy przejeżdżać będziesz ciasne, stare ulice tego grodu, witać Cię wszędzie będą jego mieszkańcy, uniesieni radością Twego przybycia, witać Cię będą stare, pleśnią wieków okryte mury spragnione, byś się wśród nich czuł, jak wśród swoich i najbliższych.

W silnem przekonaniu, że głos mój, podobnie, jak echo — ludzie ludziom, mury murom — podadzą, wznoszę okrzyk: „Francja i jej dzielny wódz, Marszałek, Foch niech żyje!"

Zebrani powtórzyli trzykrotnie okrzyk prezydenta, a z galerji posypały się w stronę dostojnego gościa wiązanki żywego kwiecia. — Wzruszony marszałek Foch odpowiedział w krótkich słowach, że czuje się szczęśliwym z powodu przybycia do Krakowa i zetknięcia się z jego obywatelami. Starą kulturą Krakowa czuje się zachwycony, zaznaczając, że wszyscy przyjaciele Polski winni zapoznać się z zabytkami starego grodu krakowskiego. Braterstwo Francji i Polski zacieśniło się w silne węzły, a przy dalszej pracy nad utrwaleniem podstaw odrodzonej ojczyzny, mogą Polacy być spokojni o los swego państwa.

Przemówienie marszałka Focha spotkało się z głośnymi okrzykami zebranych na cześć Francji i jej wodza. Po przedstawieniu marszałkowi wiceprezydentów i członków Tow. strzeleckiego, u wyjścia z Barbakanu deputacja górali z Zakopanego, prowadzona przez dra Diehla, przystąpiła do marszałka, wręczając mu na pamiątkę, artystycznie wykonaną ciupagę góralską z napisem francuskim: „Marszałkowi Fochowi górale zakopiańscy".

Następnie ruszył orszak przez wspaniale udekorowaną ulicę Florjańską wśród szpaleru młodzieży gimnazjalnej ze sztandarami i orkiestrami, ku kościołowi Marjackiemu. Przed domem, w którym mieści się komenda Związku strzeleckiego, kompanja honorowa „Strzelca" prezentowała broń.

W KOŚCIELE MARJACKIM.

Wśród niemilknących okrzyków i powodzi rzucanego kwiecia zajechał Marszałek Foch przed kościół Marjacki, gdzie w kruchcie ustawiło się duchowieństwo z infułatem Wądolnym. Po krótkiem przywitaniu u progu starej świątyni przez ks. infułata Wądolnego przeszedł Marszałek Foch z orszakiem wśród szpaleru uczennic biało ubranych, przed ołtarz Stwosza. Gdy Marszałek Foch zbliżył się do ołtarza, wyszedł naprzeciw ks. biskup Sapieha w otoczeniu kleru i powitał Marszałka. Następnie Marszałek zasiadł na krześle przed ołtarzem, a obok niego wojewoda dr Gałecki, ambasador francuski Panafieu, jenerał Dupont, minister Sosnkowski, jen. Szeptycki, oraz prez. Federowicz. Infułat ks. Wądolny zaintonował przed otwartym ołtarzem Stwosza krótką modlitwę, poczem chór „Echa" wykonał kilka pieśni kościelnych. Na zakończenie uroczystości wszyscy obecni odśpiewali hymn „Boże coś Polskę".

W DRODZE DO GMACHU D. O. K.

Po opuszczeniu kościoła przewinął się cały orszak przez Rynek, a koło głównej warty orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy, zaś oddział wartowniczy prezentował broń. Orszak jechał następnie przez wspaniale udekorowaną ulicą św. Anny. Przy najpiękniej udekorowanym budynku T. S. L. zatrzymał się powóz Marszałka, gdzie grono pań i dzieci w bieli wręczyło Marszałkowi bukiet kwiatów. Marszałek wziął na ręce dziewczynkę w stroju polskim, która wręczyła mu bukiet i wzruszony ucałował dziecko w czoło.

Następnie orszak przy dźwiękach orkiestr gimnazjalnych i okrzyków tłumów, przejechał udekorowanemi pięknie ulicami Podwalem, Straszewskiego, Podzamczem, Grodzką, na Stradom. I tu po obu stronach ulic witały Marszałka szpalery młodzieży szkolnej, oraz liczne zastępy publiczności. Wśród szpaleru pod Wawelem znalazła się delegacja uczennic Sacre coeur ze Zbyłtowskiej Góry pod Tarnowem.

Przed gmachem D. O. K., gdzie przygotowano mieszkanie dla marszałka Focha, stanęły szeregi górników umundurowanych z Jaworzna, Sierszy i Zagłębia Dąbrowskiego, oraz zastępy skautów i skautek ze sztandarami.

Gdy powóz z Marszałkiem Fochem zatrzymał się przed gmachem D. O. K., orkiestra wojskowa zagrała „Marsyljankę", a kompanja honorowa prezentowała broń. Marszałek wysiadł z powozu zarzuconego stosami kwiatów i przeszedłszy przez szpaler małych dzieci w strojach krakowskich z zakładu Sióstr Szarytek, udał się do wnętrza gmachu.

Jeszcze przez dłuższy czas licznie zebrana publiczność wznosiła okrzyki na cześć dostojnego gościa, poczem tłumy i uczestnicy pochodu poczęli odpływać ku miastu.

W czasie całej uroczystości panował wzorowy porządek.

ŚNIADANIE W WOJEWÓDZTWIE.

O godz. 12 w południe podejmowali województwo Gałeccy śniadaniem marszałka Focha.

Gdy Marszałek z otoczeniem i zaproszonymi gośćmi znalazł się w salonach Województwa, chór akademicki pod batudą prof. Świerzyńskiego odśpiewał Marsyljankę i pieśń wojenną Moniuszki.

W śniadaniu oprócz dostojnego gościa wzięli udział: ambasador francuski de Panafieu, ks. biskup Sapieha, minister spraw wojskowych Sosnkowski, jenerałowie francuscy: Dupont i Hergault, prezes Akademji Umiejętności Morawski, inspektor armji jen. Szeptycki, jen. Rozwadowski, rektor U. J. dr. Natanson, prezydent Federowicz, dowódcy O. K. jen. Czikiel i Latinik, dowódca Obozu Warownego pułk. Becker, Adam Zamoyski, Zdzisław Tarnowski, Kazimierz Lubomirski, Edward Raczyński, Jerzy Mycielski, Franciszek Potocki, prof. dr Nowak, prof. dr Kumaniecki, prof. dr W. L. Jaworski, marszałek dr Skrzyński, major de Mierri, major de la Rocque, kapitan de l'Hopital, kap. Fleurieu, major Beck, pułk. Wład, pułk. Jampolski, rotmistrze: Kiełez, Pusłowski, Arciszewski, Bocheneck, naczelnik wydziału prezydjum Rady ministrów Rodich-Laskowski, Reinold Przeździecki, radca T. Stryjeński, R. Angerman, mecenas Niedzielski z Warszawy, przedstawiciele prasy: Naudeau, Vaucher, Price, dr Beaupre, Grzegorczyk, Wrzos, Brun, Oryng, naczelnik Kowalikowski, starosta dr Bal, starosta Stankowski.

Podczas śniadania wojewoda dr Gałecki wzniósł następujący toast w języku francuskim:

„Istnieją sny tak piękne, że brak nam poprostu odwagi, aby je ucieleśnić. Zbyt bowiem wydają się dalekie, zbyt wyśnione. A jednak ziściły się one w dziejach narodu polskiego dwa razy, licząc od naszego upadku, jakim były rozbiory Ojczyzny, raz z początkiem 19-go wieku po zwycięstwach Napoleona i teraz skutkiem wojny światowej, kiedy armje sprzymierzone, walcząc o wolność świata oraz Prawu torując zwycięstwo, uciemiężone wyswobodziły narody.

Przypadł nam dziś zaszczyt gościć w dawnej stolicy Polski zmartwychwstałej najwyższego i sławą opromienionego dowódcę wojsk zwycięskich.

To też zwracamy się wszyscy całem naszem sercem do Ciebie, Panie Marszałku, któremu tyle winniśmy czci i wdzięczności.

Stałeś się nam przecie uosobieniem tej mocarnej walki, której hasłem sprawiedliwość.

Stałeś się nam przytem — jako marszałek Francji, a zarazem Polski — symbolem sojuszu i braterstwa francusko-polskiego. Wszystko to wywołuje w naszych duszach tę falę uczuć, jaka nurtowała w nich ongiś, kiedy żył bohater nasz narodowy, książę Józef Poniatowski, jenerał Polski i marszałek Francji.

Kraków, serce Polski, wita Cię, Panie Marszałku, a w Tobie przedstawiciela Francji i bohaterskiej jej armji.

A teraz, pozwólcie Panowie, że wychylę kielich na zdrowie wielkiego bohatera wielkiej wojny światowej.

Marszałek Foch niech żyje!"

W tej chwili orkiestra wojskowa pod pałacem wojewódzkim odegrała Marsyljankę.

W serdecznej odpowiedzi wojewodzie krakowskiemu Marszałek Foch zaznaczył, że pobyt Jego w Polsce jest wyrazem podtrzymania przymierza Polski z Francją, która Polski nigdy nie opuści i zapewnił, że usiłowania jego zmierzać będą do utrwalenia tego przymierza na wieczne czasy. W ten sposób pokój europejski, którego wszyscy tak gorąco pragniemy będzie utrzymany.

Dostojny Gość przemówienie swe zakończył życzeniem, aby trzy rozdarte przez zaborców dzielnice Polski złączyły się w jedną niepodzielną jednym duchem owianą całość, poczem wzniósł kielich na cześć wojewody i pomyślność Polski.

Po słowach Marszałka Focha orkiestra odegrała polski hymn narodowy.

Po śniadaniu Marszałek przez dłuższy czas rozmawiał z wojewodziną Gałecką oraz zebranymi gośćmi.

Nadto Marszałek Foch przyjął p. Franciszka Macharskiego i jego bratanka dr Leopolda Macharskiego, którzy ofiarowali mu adres, pieniądz złoty z czasów Augusta III. i w artystycznej szkatułce zakopiańskiej miód i wino z czasów Kościuszki. Marszałek Foch podziękował bardzo serdecznie i życzył powodzenia zarówno starej firmie kupieckiej, jak i kupiectwu krakowskiemu.

Pp. Macharscy złożyli następnie na ręce ambasadora de Panaficu adres: Złoty pieniądz polski, bity w Gdańsku z czasów Jana Kazimierza wraz ze skrzynką bronowicką, zawierającą miód i wino z czasów Kościuszki, dla Prezydenta ministrów Poincarego, za co ambasador serdecznie podziękował.

MARSZAŁEK FOCH W BRONOWICACH.

Z gmachu województwa udał się Marszałek Foch na ćwiczenia wojskowe w okolicy Pasternika. Marszałkowi towarzyszyli minister wojny Sosnkowski oraz cała świta z jen. Dupont i jen. Hergault. Orszak jechał samochodami, otoczony przez 200 Krakusów na koniach. W drodze przez Bronowice zatrzymał się Marszałek Foch u bramy triumfalnej, gdzie zebrane włościaństwo z Bronowic i okolicy powitało chlebem i solą bohatera Francji.

Do dostojnego gościa przemówił p. Włodz. Tetmajer, przybrany w kontusz. Zaznaczył on, że wita we wsi polskiej bohatera, który walczył za wolność Francji i Polski.

Następnie przemówiła jedna z wieśniaczek, poczem Marszałek Foch przeszedł wśród dzieci wiejskich, zwracając się do nich uprzejmie.

Marszałek przeszedł ze świtą piechotą przez wieś, poczem wsiadł do samochodu. Na dany znak ruszył cały orszak w otoczeniu banderji Krakusów na pole ćwiczeń koło fortu na Pasterniku.

ĆWICZENIA POLOWE.

W chwili, kiedy Marszałek Foch przybył na wzgórze koło fortu, powitali go przybyli uprzednio jenerałowie Szeptycki, Rozwadowski, Czikiel, Latinik, Ledóchowski, szef sztabu D. O. K. Kubin, oraz kierujący ćwiczeniami jenerał Tinz. Ćwiczeniom ze wzgórza przypatrywali się prócz wojskowości, przedstawiciele prasy.

Po godzinie 3 po poł. rozpoczął się atak piechoty na Pasternik, popierany przez silną kanonadę artylerji. Walka rozgrywała się na terenie pagórkowatym, odkrytym, na przestrzeni od Mydlnik do Bronowic Wielkich półkolem. Oddziały atakujące (opaski niebieskie) powoli posuwały się na wzgórza, ustawicznie ostrzeliwane gęstym ogniem artylerji i piechoty oddziałów obronnych (opaski czerwone).

W bitwie brały udział ze strony zaczepnej batalion 20 pp. (kapt. Konkiewicz) i jedna baterja 6 p. polnej artylerji, zaś ze strony obronnej bataljon piechoty (kapt. Wilczyński), baterja artylerji i karabiny maszynowe. Walka zakończyła się po trzech godzinach zwycięstwem oddziałów nacierających, poczem nastąpiło omówienie przeprowadzenia bitwy.

Celem całego ćwiczenia było wykazanie znajomości u wojska polskiego nowych zasad taktyki francuskiej, polegającej na operowaniu małemi, wzajemnie się wspierającemi grupami, w przeciwieństwie do taktyki jednej linji ciągłej, stosowanej w czasie wielkiej wojny.

Przy omówieniu wyników walki, Marszałek Foch podniósł wzorowe opracowanie samego założenia ćwiczenia, oraz wyrobienie żołnierza w nowych zasadach walki. W końcu Marszałek podziękował jen. Szeptyckiemu, jak również jen. Tinzowi i reszcie oficerów, biorących udział w ćwiczeniach, za sprawną postawę wojsk i doskonałe wyszkolenie.

Po omówieniu walki odbyła się na drodze do Bronowic defilada wojsk przed Marszałkiem Fochem i jeneralicją. Powrót z ćwiczeń nastąpił koło godz. 7 wieczorem.

OBJAD I RAUT.

Wieczorem o godz. 8 odbył się w Kasynie oficerskiem objad na cześć Marszałka, a następnie raut o godz. 10 wieczór u inspektora armji jen. Szeptyckiego.

PRZYJAZD MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO DO KRAKOWA.

Dziś o godz. 9·45 rano przyjeżdża do Krakowa marszałek Piłsudski, który odbędzie przed południem konferencje w sprawach wojskowych z Marszałkiem Fochem i ministrem wojny Sosnkowskim.

O godz. 11·30 przed południem nastąpi powitanie Marszałka Focha przez Uniwersytet Jag. w auli Coll. Novi.

Po śniadaniu u marszałka Piłsudskiego dalsza część konferencyj wojskowych, wieczorem o godz. 8 objad u prez. Federowicza, zaś o g. 10 raut w Starym Teatrze, wydany przez Radę m. Krakowa.

W niedzielę msza polowa na Rynku krakowskim.

RAUT W STARYM TEATRZE W SOBOTĘ, DNIA 12 MAJA.

Zwraca się uwagę, że dojazd dla powozów i aut na raut skierowuje się dla utrzymania porządku z ulicy Szewskiej w Jagiellońską, wyjazd zaś w stronę placu Szczepańskiego. Powozy i auta czekające zaproszonych gości mają gromadzić się na całym obszarze placu Szczepańskiego, zaś po raucie zajeżdżać będą z placu Szczepańskiego w ulicę Jagiellońską, kierując się w stronę ulicy Szewskiej.

Zwraca się uwagę osobom zaproszonym na raut, by punktualnie o godz. 10 zechciały przybyć, gdyż z chwilą wejścia Marszałka Focha na raut wstęp na salę będzie bezwarunkowo niedozwolony.

MARSZAŁEK FOCH NA PRZEDSTAWIENIU DZIECI KRAKOWSKICH.

Dnia 13 bm. o godz. 11 przed południem w teatrze miejskim im. J. Słowackiego odbędzie się ku uczczeniu Marszałka Focha wielki uroczysty koncert 1000 dzieci szkół krakowskich „Święto wiosny". Na przedstawieniu będzie Marszałek Foch, który taką miłością otacza dzieci polskie. Dochód na pomoc szkolną dla dzieci górnośląskich. Zaproszenia i bilety wydaje Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej, ul. św. Anny 5, II p., codziennie, począwszy od godz. 9 rano do 7 wieczorem od piątku 11 bm., a w dzień przedstawienia w teatrze.

DARY DLA MARSZAŁKA FOCHA.

Osoby, mające zamiar składać prezenty dla Marszałka Focha, zechcą zgłosić się po bliższe informacje do sekretarza prezydjalnego magistratu p. Strasika w sobotę, dnia 12 bm. do g. 2 po południu.

Marszałek Foch we Lwowie

Lwów, 11 maja.

Dzień czwartkowy pozostanie na zawsze w pamięci mieszkańców miasta Lwowa, którzy w dniu owym witali marszałka Focha z tym gorącym entuzjazmem, na który umie się zdobyć ludność tego miasta. Około godziny 9 rano pociąg, wiozący jenerała Focha, zajechał na dworze, na którym powitano gościa wedle uroczystego ceremonjału. —

W sali recepcyjnej wojewoda **Grabowski** przedstawił marszałkowi członków prezydjum miasta, reprezentantów władz, konsulów: angielskiego, brazylijskiego, belgijskiego i holenderskiego, poczem marszałek ze świtą wyszedł przed dworzec. Na schodach, wiodących z poczekalni, ustawiła się delegacja niewiast katolickich z ks. Lubomirską na czele. Zebrane panie obsypały marszałka kwiatami, a ks. Lubomirska wręczyła marszałkowi bukiet białych i czerwonych róż i goździków ze wstęgami o barwach francuskich i polskich. Przy dźwiękach „Marsyljanki" i wśród okrzyków zebranych tłumów marszałek wsiadł do powozu, który otoczył honorowy szwadron 14 pułku ułanów i ruszył do katedry. Na ulicach stały zebrane stowarzyszenia i korporacje, a młodzież szkolna tworzyła szpaler od dworca do katedry, trzymając w rękach chorągiewki o barwach francuskich. Przejeżdżającego marszałka dziewczęta obsypały kwiatami.

Z katedry, po wysłuchaniu cichej mszy, udał się marszałek **do uniwersytetu.** W auli powitał marszałka rektor ks. Narajewski przemową w języku łacińskim, składając mu hołd, jako **honorowemu doktorowi** uniwersytetu Jana Kazimierza. Następnie po francusku przemówił p. Starzyński, tudzież akademik Deryng, poczem w krótkich słowach odpowiedział marszałek Foch, dziękując za zaszczytne odznaczenie.

Z uniwersytetu udał się marszałek Foch do swojej kwatery w pałacu Potockich i **przyjmował tam liczne delegacje.** Następnie ze świtą udał się na Wysoki Zamek, gdzie jen. St. Haller przedstawił marszałkowi plan obrony Lwowa. Gdy jen. przedstawiał plany strategiczne, marszałek zauważył: **„Tu nie zwyciężyła taktyka, ani strategja, lecz zapał i patrjotyzm Lwowa".** Marszałek wypytywał następnie o obronę Lwowa przed Turkami za czasów Sobieskiego, oraz, jak wyglądał Lwów w wiekach średnich. Wyjaśnień udzielał jenerał Sosnkowski. Z Wysokiego Zamku marszałek udał się na śniadanie do kasyna oficerskiego. Tutaj jen. St. **Haller** wzniósł pierwszy toast na cześć marszałka Focha, wskazując, że **przyjaźń między oficerami francuskimi i polskimi istniała od czasów Napoleona.** Gdy później Polska popadła w niewolę i ...

mja polska przestała istnieć, naród polski zachował w sercu i pamięci żołnierzy francuskich i gdzie tylko Francja walczyła o swe ideały i o ideały ludzkości, tam był żołnierz polski. Tak było aż do czasów wielkiej wojny światowej, gdzie objaw ten wystąpił jasno. Żołnierz polski stanął w jednym szeregu z armją francuską, ale nawet i ci, co zmuszeni byli walczyć po stronie państw centralnych, nigdy nie byli wrogami Francji, lecz serdecznie myśleli o narodzie francuskim, aż do tej wielkiej chwili, gdy marszałek Foch zwycięży na rzecz wolności narodu polskiego. Mowca zakończył toastem na cześć Francji i jej znakomitego wodza.

Marszałek Foch, odpowiadając, wskazał, że sprawa armji, to sprawa jej oficerów, a sprawa oficerów — to sprawa ich patrjotyzmu, tego patrjotyzmu, którym dumna jest armja polska, którą marszałek miał zaszczyt poznać. Marszałek zakończył toastem na cześć armji polskiej.

Po śniadaniu zwiedził marszałek Foch panoramę racławicką, o godzinie 15 odbyła się pod pomnikiem Mickiewicza defilada wojsk i obrońców Lwowa. O godzinie 19 na politechnice odbyła się uroczystość promocji marszałka Focha na doktora nauk technicznych. Przed defiladą na placu Marjackim marszałek Foch udekorował krzyżem kawalerskim Legji pułkownika Łodzińskiego z 5 pułku artylerji p.

Wieczorem w salach prezydjalnych miasta odbył się objad, wydany na cześć marszałka. Toastował prezydent miasta, Neuman, podnosząc zasługi marszałka i narodu francuskiego wobec Polski. Mowca zakończył słowami: „Nadając Tobie, dostojny panie marszałku, najwyższą godność, jaką rozporządza, buławę marszałkowską, Polska miała pełną świadomość, że w najgodniejsze składa ją ręce. Będziemy szczęśliwi, jeżeli, poznawszy obecnie nasze państwo zbliska, pomny zresztą tych wszystkich ofiar, jakie Polska cała, a w szczególności nasz gród ukochany, poniosły dla swego wyswobodzenia i dla ugruntowania cywilizacji zachodniej, zawieziesz do Francji zapewnienie, że zastałeś nas godnymi jej braterstwa. W tej myśli wołam: Niech żyje Francja, niech żyje przesławny marszałek Foch!"

Marszałek w odpowiedzi przemówił nader serdecznie. Mowę jego przerywano ciągłemi oklaskami. Mówiąc o sprawie obrony Lwowa, marszałek podkreślił niezwykłą wagę tej obrony dla sprawy uregulowania granicy wschodniej Małopolski. Imieniem Francji oświadczył marszałek: Mogę was jeszcze raz zapewnić, że w razie potrzeby obrony waszej wolności i słuszności znajdziecie u swego boku Francję. Wznoszę kielich na pomyślność i przyszły rozwój Lwowa.

Zakończeniem przyjęć na cześć marszałka Focha był raut w salonach wojewódzkich, który zgromadził najwybitniejszych reprezentantów Lwowa. Raut przeciągnął się do godziny 23.15, o której to porze marszałek, żegnany owacyjnemi oklaskami, wyjechał na dworzec i odjechał o godzinie 23.30 do Krakowa.

Przerwanie rokowań polsko-gdańskich w Warszawie

W dniu 9 bm. odbyło się w Warszawie kolejne posiedzenie delegacji polskiej, oraz delegacji gdańskiej, prowadzących od kilku dni rokowania, w celu uregulowania szeregu spraw gospodarczych pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a w. m. Gdańskiem.

Na początku posiedzenia przewodniczący delegacji polskiej, p. Tennenbaum, dyrektor departamentu handlowego ministerstwa przemysłu i handlu, złożył następujące oświadczenie:

„Pan komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku nadesłał telegraficzną wiadomość, że policja gdańska **zajęła siłą gmach, przeznaczony jako pomieszczenie dla polskiej akademji handlowej.** W tych warunkach jest **dla delegacji polskiej rzeczą niemożliwą rokować nadal z delegacją gdańską.** Wskutek tego rokowania zostają odłożone".

Po złożeniu tej deklaracji posiedzenie zostało zamknięte.

„Gazeta Poranna" stwierdza, że zerwanie rokowań gdańskich w obecnym stanie rzeczy przyjęte zostało przez społeczeństwo polskie z **najwyższem zadowoleniem,** gdyż odpowiedź na prowokacyjną rekwizycję polskiej Akademji Handlowej w Gdańsku mogła być tylko jedna, **wskazanie drzwi delegacji gdańskiej.** Teraz nadszedł czas, aby Polska podjęła energiczne kroki, celem zrealizowania zastrzeżonych jej traktatem wersalskim praw.

Z Sejmu śląskiego

Katowice, 9 maja.

Na posiedzeniu sejmu śląskiego w dniu wczorajszym dokonano wyboru wicemarszałka. Wybrany został ponownie poseł bloku narodowego, dr Rakowski.

Następnie odesłano wniosek rady wojewódzkiej w sprawie **kredytu dla współdzielni spożywczych** województwa do komisji spółdzielczej. Wniosek rady wojewódzkiej w sprawie **prowizorjum budżetowego** za czas od 1 kwietnia do 20 czerwca b. r. odesłano do komisji budżetowej, wniosek rządu w sprawie **unifikacji budżetu skarbowego** do komisji prawniczej, wniosek posła Grajka i tow. w sprawie wprowadzenia **polskiej ustawy o stowarzyszeniach zarobkowo-gospodarczych** z roku 1920 w województwie śląskiem do komisji prawniczej i budżetowej, wniosek rady wojewódzkiej w sprawie **zasilenia funduszów gminnych** w górnośląskiej części województwa śląskiego do komisji prawniczej i budżetowej, sprawozdanie komisji szkolnej w sprawie **udzielenia gminom na terenie województwa subwencyj** celem utrzymania komunalnych **szkół średnich** o charakterze publicznym do komisji szkolnej i budżetowej, sprawozdanie komisji szkolnej w sprawie petycji kuratorjum krakowskiego okręgu szkolnego o udzielenie subwencji 50 miljonów marek na koszta domu wycieczkowego dla młodzieży szkolnej do komisji budżetowej.

Sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie zatwierdzenia rozporządzenia wojewody, odnoszącego się do **wojewódzkiego sądu administracyjnego** przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu, projekt ustawy **o kompetencji rady wojewódzkiej** w drugiem czytaniu odesłano do komisji prawniczej. Omawiano następnie wnioski nagłe.

Następne posiedzenie we środę, 16 maja.

Dyskusja polska w Sejmie pruskim

Berlin, 9 maja.

W sejmie pruskim w odpowiedzi na przemówienie posła polskiego, Baczewskiego, zabrał dziś głos nacjonalista Koch, oświadczając, co następuje:

Od czasu, gdy znikło w Prusach królestwo i nastał nowy porządek rzeczy, przemówił po raz pierwszy poseł polski. Myliłby się grubo, ktoby przypuszczał, że poseł polski przemawiał w innym duchu, niż przemawiali Polacy w czasie przedrewolucyjnym. Poseł Baczewski przytoczył wieczne żale i skargi, dla których jesteśmy przyzwyczajeni. Poseł polski zarzucił rządowi pruskiemu, że rząd ten w niczem nie różni się od rządów dawnych. Wspomniał o pruskich żandarmach, jak to zwykle czynili posłowie polscy. My, narodowcy niemieccy, zarzucamy polityce dawniejszych rządów to, iż polityka tych rządów nie była stałą. Jesteśmy przekonani, że gdyby była stałą, nie istniałoby dziś polskie niebezpieczeństwo. Polska — zapewniał poseł Koch — powstała dzięki krwi przelanej przez Niemcy oraz dzięki niemieckiemu zwycięstwu. A gdzie jest polska wdzięczność? — zapytuje poseł. — Kto Polskę buduje — powiedział Bismarck, ten robi sobie z Rosji nieprzyjaciela, a w Polsce nie znajdzie przyjaciela. Wzywam rząd, aby sprawę wychowania młodzieży postawił tak, **jak tego wymaga interes niemiecki,** zapewniając go zarazem, iż w pracy tej zawsze będzie miał nas po swej stronie. (Brawa na prawicy, protesty Polaków).

Nstępny mówca, dr Mönch-Mayer (niem. partja ludowa) oświadczył, że stronnictwo jego solidaryzuje się z wywodami przedmówcy i **protestuje** przeciwko przemówieniu posła polskiego.

KRONIKA

Kraków, 12 maja.

PRZYMUS SZKOLNY OD 6 ROKU ŻYCIA. W departamencie szkół powszechnych ministerstwa oświaty — jak z Warszawy donoszą — przygotowuje się obecnie projekt, według którego w przyszłym roku ma się rozciągnąć przymus szkolny na dzieci, nie, jak dotychczas siedmio-, ale sześcioletnie. Projekt ten wzorowany jest na systemie francuskim, gdzie przymus szkolny rozpoczyna się dla dzieci pięcioletnich.

Dodać winniśmy, że w zaborze austrjackim obowiązywał także przymus szkolny dla dzieci od 6 roku życia.

SPRZEDAŻ CUKRU MIEJSKIEGO odbywać się będzie w przyszłym tygodniu codziennie. Sprzedaż cukru przeniesioną zostaje z kramu akcyzy przy ul. Kopernika do kramu na plac św. Ducha.

DALSZA ZNIŻKA CEN W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Teatr miejski, najtańszy z krakowskich, chcąc dać możność najszerszym sferom obywatelskim bywania w teatrze, przeprowadził ostatnio nową kalkulację cen w ten sposób, że zniżył ceny lóż i balkonów II piętra. Zniżkę tę wprowadzono już od dzisiaj, tj. soboty 12 bm. W ten sposób zniżone niedawni ceny miejsc na galerji łącznie z obecną zniżką całego II piętra, czyni te miejsca dostępne nawet mniej zamożnej publiczności.

KONGRES STENOGRAFÓW W KRAKOWIE. W Zielone Święta, tj. dnia 20 i 21 odbędzie się w Krakowie w gmachu Uniwersytetu kongres stenografów.

CZŁONKIEM HONOROWYM „Stowarzyszenia lekarzy polskich", które dnia 3 maja obchodziło 15-lecie swej pracy, mianowany został, między innymi, prof. Uniw. Jagiell., dr St. Ciechanowski.

JUGOSŁOWIANIE W HOŁDZIE MICKIEWICZOWI. Bawiąca od kilku dni w Krakowie liczna młodzież jugosłowiańska, wychowankowie zagrzebskiej Akademji handlowej, zwiedziła w dniu wczorajszym zabytki Krakowa, oprowadzana przez prof. Romana Wazowskiego, oraz zakłady Zieleniewskiego i fabrykę czekolady Piaseckiego. W godzinach popołudniowych złożyli południowi Słowianie piękny wieniec, ozdobiony barwami jugosłowiańskiemi, na pomniku Mickiewicza. Po hołdzie złożonym pamięci wielkiego wieszcza przez jednego z uczniów, odśpiewali S. H. S. hymn jugosłowiański oraz hymn słowiański: „Oj slaveni još ste živi". Na szarfie widnieją słowa: „Velikom slavenskom pjesniku — Trgovačka Akademija — Zagreb".

Wycieczka wyjechała wczoraj wieczorem do Warszawy, unosząc z Krakowa przyjemne wspomnienia serdecznego przyjęcia, jakiego doznała ze strony dyrekcji tutejszej Akademji handlowej, kolegów i koleżanek polskich.

PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE. Miłą rozrywką dla kulturalnych kół naszego miasta było przedstawienie amatorskie, urządzone w dniu 7 bm. przez grono amatorów na dochód kolonji w Kochanowie w teatrze im. Słowackiego. Odegrano komedję Al. Fredry pod tytułem: „Ostatnia wola", a odegrano tak dobrze, że nie powstydziliby się gry i zawodowi artyści. Ciekawe to, choć może niezbyt kunsztowne dzieło wielkiego naszego komedjopisarza, jako jedno z ostatnich jego utworów, w starannej i pomysłowej grze uzyskało właściwy swój wyraz, zarówno w pełnej ruchu fizjognomicznej psychicznej ekspresji poszczególnych charakterów, jak też w podkreśleniu przewodniej pointe'y ideowej o znaczeniu pieniądza w nowoczesnem społeczeństwie. Na pierwszym planie, jako niewątpliwie talenty aktorskie, zaznaczyli się chlubnie pp. Marjan Krzyżanowski w przekomicznej postaci werydyka Stanisława, Dobrowolski w pysznej postaci „starego sługi", dr Stan. Stein w postaci Serafina (polskiego Tartuffe'a), oraz p. Klugerowa w prześmiesznej kreacji „modnej" wdowy (w stylu pretensjonalnej Telimeny). Także p. Stan. Haraschin w swoich dwóch epizodycznych wystąpieniach wykazał dużą zdolność w wyrażaniu komizmu charakterowego. Role kochającej się pary młodej panienki z dworu i rycerskiego oficera, już w ujęciu Fredry skromne i bezbarwne, w wykonaniu pani Anny Siedleckiej i p. Stefana Meyera wypadły również zupełnie poprawnie. Całość gry, jako też reżyserja, za którą należy się pełne uznanie p. Haraschinowi, świadczyły jak najchlubniej o kulturze artystycznej Krakowian, wśród których, jak się okazuje, kryją się niepoślednie talenty sc[...]eniczne. Zgromadzona licznie publiczność gorącemi oklaskami, nawet przy otwartej scenie, darzyła sympatycznych amatorów.

WYPADEK CZY SAMOBÓJSTWO. Wczoraj o godz. 9 wieczór wskoczył lub też wpadł do Wisły opodal fabryki Zieleniewskiego na Grzegórzkach, 45-letni mężczyzna. Na miejscu znajdowało się kilku przechodniów, z których jeden wydobył owego mężczyznę, niedającego znaków życia, na brzeg i przy pomocy nadbiegłego żołnierza, stosując sztuczne oddechanie, usiłował przywrócić utopionego do życia. Równocześnie wezwano pozotowie ratunkowe, lecz wysiłki lekarza okazały się spóźnione. Identyczności mężczyzny dotąd nie stwierdzono. Zwłoki odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

ODNALEZIENIE ZWŁOK UTOPIONEGO UCZNIA. W uzupełnieniu wiadomości o utonięciu w Wiśle nieznanego studenta, zbadano, że był nim Antoni Mirek, uczeń IV kl. gimn., którego zwłoki wyłowiono wczoraj z Wisły.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WYCIECZKĘ DO TATR, obejmującą poznanie najpiękniejszych partyj po polskiej i czecho-słowackiej stronie organizuje Sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska nauczycielskiego w czasie od 31 lipca do 11 sierpnia 1923 roku kosztem około pół miljona marek od osoby. Zgłoszenia w formie przysłania zadatku w wysokości 50.000 Mkp. przyjmuje i informacyj udziela p. Jan Szkodziński w Krakowie, Rynek główny l. 29, II. piętro, najpóźniej do końca maja. Osoby z poza sfer nauczycielskich należące do inteligencji umysłowo pracującej, będą do wycieczki przyjęte.

BEZPŁATNE BIURO POŚREDNICTWA PRACY Przy Związku zawodowym pracowników handlowych w Krakowie, Sławkowska 6, I p., otwarto bezpłatno biuro pośrednictwa pracy dla pracowników handlowych, urzędników biurowych i praktykantów wszelkiej dykasterji. Kupcy i przedsiębiorcy mogą zgłaszać wolne posady do biura, które bezpłatnie przydzieli uczciwych, sumiennych i wykwalifikowanych pracowników. Godziny urzędowe: poniedziałek, wtorek, środa i czwartek od godz. 8—9 wieczór.

Z kraju i ze świata

IMIENINY PREZYDENTA. Z Warszawy donoszą 11 bm.: Wczoraj o godz. 20 odbyło się w teatrze w Pomarańczarni specjalne przedstawienie z okazji obchodu imienin prezydenta Wojciechowskiego. Na program złożył się prolog Makuszyńskiego oraz komedja „Fircyk w zalotach". Na przedstawieniu byli obecni przedstawiciele ciała dyplomatycznego, wyżsi urzędnicy państwowi i inne osoby.

PO MEBLE Z SEJMU GALICYJSKIEGO. Naczelnik wydziału gospodarczego Sejmu, p. Elżanowski, wyjechał do Lwowa po odbiór mebli reprezentacyjnych, przyznanych uchwałą Sejmu na własność obecnego Sejmu wobec oddania gmachu posejmowego we Lwowie uniwersytetowi.

WYNIK SPISU LUDNOŚCI M. WARSZAWY. Główny urząd statystyczny ogłosił obecnie wynik powszechnego spisu ludności w Warszawie z 30 września 1921 roku. Wynik ten nie obejmuje osób, spisanych przez władze wojskowe.

Wedle tego wyniku, w dniu spisu miała Warszawa 936.046 mieszkańców, w tem 421.887 mężczyzn (45.07 procent) i 514.149 kobiet (54.93 procent). Wyznania rz.-kat. 596.631 (63.63 procent), mojżeszowego 309.153 (33.03 proc.), ewangelickiego 18.418, prawosławnego 5.322, gr.-kat. 426, marjawitów 291, bezwyznaniowych 3.210. Narodowości polskiej było 677.543 osób (72.38 procent), żydowskiej 251.505 (26.87 procent), rosyjskiej 2.359, Niemców 748. Rusinów 498. Białorusinów 215, Czechow 193. Łotyszów 149, Litwinów 127.

KATASTROFA LOTNICZA. W Warszawie na pole na Ochocie, wprost Rakowca, spadł aparat lotniczy wojskowy Nr 300, prowadzony przez porucznika Choińskiego. Pilot i jego mechanik zdołali w porę wyskoczyć z aparatu, gdy był już blisko ziemi i tym sposobem wyszli bez szwanku. Natomiast aparat doznał częściowego uszkodzenia. Przyczyna niespodziewanego upadku samolotu — uszkodzenie motoru.

SKAZANIE B. POSŁA ZA KRADZIEŻ. Z Warszawy donoszą, że sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę byłego posła Walczaka, skazanego w pierwszej instancji na 3 miljony kary za zabranie naczyń z bufetu sejmowego. Prokurator wystąpił z odwołaniem, które sąd uwzględnił i skazał Walczaka na 5 miesięcy więzienia.

ZJAZD OŚWIATOWY W RÓWNEM. W czasie Zielonych Świąt odbędzie się w Równem pierwszy polski zjazd oświatowy, zorganizowany przez Macierz szkolną. Udział w zjeździe przyrzekli marszałek Trąmpczyński, pos. Sołtyk, oraz delegacje z całej Polski. W dniach 20 i 21 maja zjazd obradować będzie na zamku Lubomirskich w Równem, a 22 maja w liceum Krzemienieckiem.

MOGIŁY 600 KOSYNIERÓW. W dniu 29 maja b. r. odbędzie się uroczyste poświęcenie dwóch wspólnych mogił w Książu (Wielkopolska), w których spoczywają szczątki około 600 kosynierów polskich, poległych w walce przeciwko pruskiemu despotyzmowi w krwawej potyczce pod Książem. W uroczystości tej weźmie udział jeden, może ostatni żyjący, uczestnik tej walki, starzec blisko 100-letni. Nie jest jednak wykluczone, że żyją jeszcze inni jego towarzysze broni i komitet poświęcenia mogił prosi ich samych, ich rodziny lub znajomych o łaskawe powiadomienie go i o nadesłanie adresów weteranów. Wszelkie wiadomości należy skierować na ręce sekretarza komitetu, ks. proboszcza Wiśniewskiego, Mchy, powiat śremski.

UJĘCIE MORDERCÓW. Onegdaj znaleziono na drodze z Pustomyt do Polanki, niedaleko Lwowa, zwłoki Michała Kaczmarka, który padł ofiarą morderstwa. Morderstwo to było epilogiem wesołej zabawy w karczmie w Polance, po której towarzysze Kaczmarka, rzucili się na niego i zamordowali w okrutny sposób. Sprawców mordu zdołała policja już wyśledzić i aresztować. Są nimi: czterej bracia Diduchowie, oraz dwaj bracia Jankowscy. Aresztowanych przewieziono do więzienia we Lwowie, gdzie staną prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

NAPAD RABUNKOWY NA KASĘ RZĄDOWĄ. W Kowlu trzej uzbrojeni bandyci napadli na kasę rządową, rozbroili wartę i zrabowali 100 miljonów marek. Jest to już drugi podobny rabunek w Kowlu, gdzie niedawno ograbiono kasjera kolejowego, w chwili, gdy dokonywał wypłaty pensji.

TAJEMNICZA EKSPLOZJA. Z Kamińska donoszą o niezwykle tajemniczej sprawie. W ubiegły piątek mieszkańcy jednej ze wsi okolicznych usłyszeli olbrzymi huk w lesie. Zaintygowana tym policja tamtejsza wszczęła poszukiwania, w rezultacie których udało się schwytać 4 podejrzanych ludzi z G. Śląska. Zarządzona przy nich rewizja dała wprost sensacyjne wyniki. Aresztowani posiadali przy sobie 9 paczek dynamitu, 10 paczek prochu i 10 metrów lontu palnego. Zapytywani przez policję, zeznali, że nazywają się: Pisula Józef, Kalkowski Wincenty, Bruno Zygmunt, Klimczak Marceli i są mieszkańcami G. Śląska. Badani, w jakim celu przybyli, dawali niejasne wyjaśnienia, że jadą w poszukiwaniu roboty i po drodze wysiedli. Bilety kolejowe mieli oni kupione do Piotrkowa, jednak wysiedli w Kamińsku, co jest rzeczą bardzo podejrzaną. Aresztowani władają bardzo słabo językiem polskim.

Ilość dynamitu i prochu, posiadanego przez nich wystarczyłaby najzupełniej do wysadzenia mostu na linji kolejowej. Aresztowanie to, dokonane w obecnym okresie, nasuwa różne domysły. Policja odesłała aresztowanych do Katowic.

STRAJK W BORYSŁAWIU. Z Borysławia donoszą, że w kopalniach naftowych towarzystwa francuskiego „Limanowa" wybuchł strajk na tle żądań ekonomicznych robotników. Dyrekcja kopalni okazała skłonność do 20—40% podwyżki wynagrodzenia, robotnicy jednak propozycji tej nie przyjęli, a natomiast rozwinęli energiczną akcję w kierunku wywołania strajku w innych kopalniach, wobec czego zachodzi niebezpieczeństwo strajku na całym terenie borysławskim.

ZBROJNY NAPAD NA STACJĘ KOLEJOWĄ. W nocy z 7 na 8 maja niewyśledzeni na razie bandyci napadli na budynek stacyjny w Wołosiance na linji Sambor-Sianki i po silnem ostrzeliwaniu budynku włamali się do wnętrza, jednak po rozbiciu kasy nic oprócz biletów nie znaleźli. Policja jest już na tropie bandytów.

ZAMORDOWANIE POSTERUNKOWEGO — PRZEZ BANDYTĘ. Od dwu lat grasuje w powiecie radziechowskim i kamioneckim groźny bandyta Iwan Płoszaj z Dmytrowa. Mając wszędzie oddanych przyjaciół i konfidentów, potrafił być zawsze przed pościgiem policyjnym ostrzeżony, tak, iż wszelkie próby policji ujęcia go spełzły na niczem. Kilka dni temu w Dmytrowie na weselu u jednego z gospodarzy był Płoszaj. Tam poszli dwaj posterunkowi, aby go ująć. Posterunkowy Gąsior, nie znając Płoszaja, zwrócił się na podwórzu do dwóch stojących parobków z zapytaniem, gdzie jest Płoszaj. Wówczas jeden z nich, właśnie ów bandyta Płoszaj, błyskawicznym ruchem wyciągnął z kieszeni rewolwer i wypalił posterunkowemu Gąsiorowi w głowę, kładąc go trupem na miejscu i korzystając z zamieszania, zbiegł w radziechowskie lasy. Posterunkowy Gąsior osierocił żonę i 2 małych dzieci. Pogrzeb śp. Gąsiora odbył się w Radziechowie przy udziale kilkutysięcznego tłumu publiczności. Na pogrzebie reprezentowane były wszystkie władze i cały tamtejszy garnizon.

WYMORDOWANIE CAŁEJ RODZINY. We wsi Pikulskie w gminie izmurskiej w pow. krzemienieckim trzech bandytów dokonało zbiorowego morderstwa rabunkowego. Ofiarą mordu padli: 65-letni H. Nachtelman, 60-letnia żona jego, 25-letni syn ich i żona jego. Mordu dokonano szablami. Świadkiem tego ohydnego mordu była 18-letnia córka Nachtelmanów. Mordercy zrabowali 20 dolarów, miljon marek, oraz różne ubrania, wartości 14 miljonów marek.

ŚMIERĆ REDAKTORA POLSKIEGO. Nowojorski „Nowy Świat" donosi: W Tonnawanda dnia 21 kwietnia przy zbiegu ulic Ensminger i Military Road znaleziono zwłoki nierozpoznanego w pierwszej chwili mężczyzny, leżące w rynsztoku twarzą do ziemi, w których następnie rozpoznano Józefa S. Bernolaka, lat 63, wybitnego dziennikarza w Buffalo, redaktora buffalowskiego dziennika polskiego „Telegram". Bernolak przybył do Tonnawandy dla omówienia z zainteresowanemi osobami sprawy wydawania pisma polskiego w Tonnawanda, N. Y.

O PRZENIESIENIE ŚWIĄT PRAWOSŁAWNYCH NA NIEDZIELĘ. Synod cerkwi rumuńskiej zwrócił się do metropolity cerkwi prawosławnej w Polsce z pismem w sprawie przeniesienia świąt na najbliższe dni niedzielne. Po rozpatrzeniu tej sprawy na ostatniej sesji synod polecił metropolicie Dionizemu odpowiedzieć, że sprawa ta nie była dotąd podnoszona w cerkwi prawosławnej w Polsce, że przeniesienie świąt na najbliższe dni niedzielne jest ze strony liturgicznej zupełnie możliwe, mogłoby jednak wywołać wielkie poruszenie w masach ludowych i że z kanonicznego punktu widzenia podobna sprawa mogłaby być rozpatrzona tylko przez ogólny sobór biskupów cerkwi prawosławnej. Podczas ostatniej sesji synodu polecono biskupowi Aleksemu grodzieńskiemu opracować projekt regulaminu soboru cerkwi prawosławnej w Polsce i program prac soboru. Projekty te będą rozpatrzone podczas najbliższej sesji synodu.

CENA DZIENNIKÓW W ROSJI. Dzienniki donoszą z Moskwy, że cena jednego egzemplarza „Izwiesti" i „Prawdy" została podwyższona na 2 miljony rubli.

NOWY PROCES POLITYCZNY W BUŁGARJI. Z Sofji donoszą, że w drugiej połowie lipca br. rozpocznie się w Sofji drugi proces przeciw ministrom Geszowowi i Danewowi, oskarżonym o wciągnięcie Bułgarji do wojny w r. 1914.

ZMARLI:

— Dr Adam Piórko, znany lekarz kolejowy w Krakowie-Podgórzu, zmarł onegdaj, przeżywszy lat 72. Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 4 po poł. z domu przy ul. Zamojskiego 2.

— Zdzisław Zdanowicz, znany i powszechnym szacunkiem cieszący się kupiec krakowski, członek krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej, zmarł w zakładzie Lamana „pod białym jeleniem" pod Droznem, gdzie szukał poratowania w chorobie serca.

PROGNOZA NA SOBOTĘ. Chmurno, przelotne deszcze, miejscami wypogodzenie się, cieplej, wiatry zachodnie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4673 Emilja i Kazimierz Kochańscy w 25 roczn. ślubu; 4674 Straż ogn. ochotn. w Częstochowie; 4675 Jarosław i Marja Fiałkowscy, Siersza; 4676 Pracownicy kolejowi stacji Chełmek; 4677 Oficerowie 10 pp.; 4678 Pracown. cywilni warszt. samochod. X dyonu w Jarosławiu; 4679 Dr Ludwik Król lekarz w Chybiu; 4680 Pamięci Weroniki ze Spisów Gorzockiej — mąż; 4681 Pamięci Bogdana Naumowicza — żona i dzieci; 4682 Wytwórnia kilimów „Wanda" w Chybiu.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Wznowienie „Horsztyńskiego" J. Słowackiego z racji pobytu marszałka Focha w Krakowie, obudziło wielkie zainteresowanie i znaczny popyt na bilety. Obsada ról głównych, pamiętna świetną grą pp. Gallowej, Białkowskiego, Jednowskiego i Sosnowskiego, pozostaje niezmieniona z wyjątkiem roli Salomei, którą grać będzie p. Mazarckówna. W niedzielę po południu „Czupurek" B. Hertzą, wieczór „Zmartwychwstanie".

OPERA I OPERETKA. Tadeusz Orda, znakomity bas-baryton opery w Paryżu i Warszawie, którego występy wszędzie przyjmowano entuzjastycznie, wystąpi w poniedziałek 14 bm. o godz. 7'45 w. w partji tytułowej w operze Verdiego „Rigoletto", w której jest niezrównanym. Drugi występ tego świetnego śpiewaka we wtorek 15 bm. o godz. 7'45 wieczór w operze Pucciniego „Tosca". Dziś w sobotę 12 bm., jutro w niedzielę 13 bm. i we środę wieczorem sensacyjna operetka E. Kalmana, twórcy „Bajadery" p. t. „Mały król (Królewiątko), której premjera wzbudziła wielkie zainteresowanie. Bogactwo melodyj, niebanalna treść, wspaniałe tańce i ewolucje układu J. Nowotarskiego, współudział najwybitniejszych sił, zapewniają tej operetce stałe powodzenie. W niedzielę 13 bm. o godz. 4 po południu „Żydówka" w pierwszorzędnej obsadzie po cenach zniżonych.

Z „BAGATELI". Dziś dwa przedstawienia: po południu po zniżonych cenach „Wesele Arletty", wieczorem „Syn pustyni".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 12 bm.: „Horsztyński".
Niedziela, 13 bm. po poł.: „Czupurek"; wieczorem: „Zmartwychwstanie".
Poniedziałek, 14 bm.: „Horsztyński".

TEATR OPERA I OPERETKA:

Sobota, 12 bm.: „Mały król".
Niedziela, 13 bm. po poł.: „Żydówka"; wieczorem: „Mały król".
Poniedziałek, 14 bm.: „Rigoletto".
Wtorek, 15 bm.: „Tosca".
Środa, 16 bm.: „Mały król".

TEATR „BAGATELA".

Sobota, 12 bm. po poł.: „Wesele Arletty"; wieczorem: „Syn pustyni".
Niedziela, 14 bm. po poł.: „Wesele Arletty"; wieczorem: „Syn pustyni".
Poniedziałek, 14 bm.: „Syn pustyni",
Wtorek, 15 bm.: „Syn pustyni".
Środa, 16 bm.: „Syn pustyni".
Czwartek, 17 bm.: „Syn pustyni".

Ze sportu

Kraków, 12 maja.

JUTRZENKA—WAWEL 3:1 (1:1).

Gra interesująca, prowadzona była w żywem tempie. Jutrzenka przeprowadzała ładne ataki, które jednak kończyły się na linji dobrze grającej obrony Wawelu. Dopiero po pauzie Jutrzenka z kilku ładnie, kombinacyjnie przeprowadzonych ataków zdołała zapewnić sobie zwycięstwo. W ten sposób zapewniła sobie Jutrzenka trzecie miejsce w tabeli mistrzostw. — Wawel przeprowadzał często, częstsze nawet, niżeli Jutrzenka, ataki, lecz napad jego pod bramką Jutrzenki tracił, jak zwykle, orjentację, a strzały jego stawały się łupem bramkarza. — Sędziował p. Zweig.

INNE WYNIKI.

Wiedeń. Rapid—Hakoah 1:1. Amatorzy—Sparta (Praga) 5:3 (5:2). M. T. K. (Budapeszt)—Sportklub 3:2 (2:1).

Praga. Slavia—A. F. K. Kolin 5:2. D. F. C.—Vršovice 3:0. Union Žižkov—Cechie Karlin 2:2.

Hamburg. Zawody drużyn reprezentacyjnych Niemcy—Holandja zakończyły się 0:0.

BIEG OKRĘŻNY „KURJERA POZNAŃSKIEGO".

Poznań. W biegu okrężnym „Kurjera Poznańskiego", który odbył się dnia 10 bm., przybyli: 1) Woltersdorf. 2) Kozicki. 3) Waligórski. 4) Dojewski. 5) Ziffer z Warszawy.

POLAK ZWYCIĘZCĄ W KONKURSIE HIPPICZNYM. Z Rzymu donoszą 11 bm.: W konkursach hippicznych podczas zawodów o nagrodę króla Włoch drugą nagrodę zdobył Polak, pułkownik Zahorski na klaczy Zorza. Pierwszą nagrodę uzyskał koń belgijski „As de Pic", własność adjutanta Breulsa, trzecią nagrodę zdobył koń szwedzki „Svart Peter" pod adjutantem Ekstremem. Walka była bardzo zacięta. Pułkownik Zahorski uległ dopiero po dwukrotnych zawodach. Tutejsze upały działają ujemnie na nasze konie.

Odznaczenia trzeciomajowe

KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU „ODRODZENIA POLSKI" otrzymali: Major Henryk Abczyński, Jerzy Adelstein, st. ref. min. spr. zagr., Aniela Aleksandrowiczówna, dyr. szkoły pow. we Lwowie; Stan. Anger nacz. wydz. poczt i tel. we Lwowie; Stanisław Angerman, ref. prez. rady min., Wincenty Anioł, rolnik. Andrzej Anterszlag, ślusarz kolejowy, Mirosław Arciszewski, ref. min. spraw zagr., Leon Barański, st. ref min. skarbu, Stanisław Bełza adwokat, Amalja Beuge przeł. zakł. Wincentek w Tczewie, Feliks Biały, lekarz, Bronisław Biesiadzki, kier. od. lwow. dyr. kol. por. Kazimierz Biesiekierski, major Józef Błoński major Tadeusz Bobrowski, Marja Bogdanikówna z Krakowa, Eleonora Bonczek, siostra miłos., Anna Boy z Cieszkowa, Jan Burzyński, Janina Czaplińska, Władysław Czarnek, kontr. kol. w Krakowie, Adam Chętnik z Nowogrodu, dr Emil Cyran, Anna Walerja Czarnowska, Józef Czarnecki, Wincenty Dabiński, starosta gostyński, Władysław Dąbrowski, nadk. pol. państw. Włodzimierz Dąbrowski z Katowic, Bronisław Dietl starosta inowrocławski, Helena Doliwa, siostra miłos., Tomasz Dorabialski, kier. urzędu poczt w Sosnowcu Karol Drozdowski, dyr. szkoły powsz. w Krakowie Stanisław Wojciech Drzażdżyński, major Zygmunt Trzaska-Durski, Ignacy Dygas, art. śpiewak, Włodzimierz Dziekoński, kierownik działu dyr. kol. w Stanisławowie, Władysław Dzirdziejewski, urzęd. wojskowy, Józef Stanisław Florjan Dzierżyński, prof. gimn. w Poznaniu, Stanisław Felsz, wicedyr. wydz. warszaw. dyr. kol.

Jan Filipowicz, kier. oddz. poczt. i tel. w Lublinie, Paweł Foerster, nacz. wydz. w kom. gł. pol. państw., Wilhelm Fojtik, decer. dyr. kol. w Katowicach, Walenty Foryś, st. ref. w min. poczt. i tel., Ludwik Frankiewicz, bud. z Poznania, Emil Gajdasow z Tarnowskich Gór, Józef Gajewski, radca poczt. w Poznaniu, Walenty Gałęski, z Kościerzyny, Aleksander Garlicki, st. rach. izby skarb. w Lublinie, Tadeusz Gawlikowski z Warszawy, Alojzy Gawrych z Katowic, major Leop. Gebl, Władysław Gejsztor, red. tyg. „Przemysł i Handel", kapitan Kazimierz Glabisz, Emil Golczewski, stadosta w Skolem, Teofil Golus, lekarz, Franciszek Gomerski, dyr. urz. tel. w Poznaniu, Jan Górski z Krakowa, Telesfor Górski, nacz. oddz. radom. dyr. kol., Maciej Grabowski, kier. urz. tel. w Katowicach, Michał Grajek z Katowic, Stefan Granatowicz, nacz. urz. warszt. w Poznaniu, major Augustyn Gruszka, ks. Stanisław Grzęda, Sylwester Grześkowicz, urz. kons. Opolu, Adolf Haas, kier. urz. poczt. w Poznaniu, Bronisław Hager, lekarz, major Józef Halka, Juljan Hamerski, dyr. urz. poczt. w Borysławiu, Maksymiljan Hasiński, prof. gimn. w Poznaniu, Stefan Hempel z Warszawy, Mieczysław Hęćka, st. ref. min. kol. żel., dr Józef Hlond, lekarz, Franciszek Hofman, werkmistrz w Bydgoszczy.

Kazimierz Jaczyński, obywatel ziemski, kap. Stanisław Janka, Jerzy Janda, decernent w Katowicach, Józef Januszewski, ref. min. kol., Stanisław Januszkiewicz, urz. starostwa w Nowogródku, Henryk Jarcyk lekarz w Katowicach, Edward Heiman Jarecki, major Stanisław Jasiński, Jan Jaskowiec, radca izby skarb. w Krakowie, Józef Jellinek, starosta pow. nowogrodzkiego, Zbigniew Jerzykowski, starosta w Chodzieży, Henryk Jezierski, st. ref. min. kol. żel., Franciszek Jędrzejewski, nacz. biura techn. kol., Kazimierz Jung, nacz. stacji w Przemyślu.

(C. d. n.)

Zamach na przedstawicieli sowietów w Lozannie

Lozanna, 11 maja (PAT). Nieznany osobnik **zabił wystrzałem z rewolweru delegata sowietów Worowskiego oraz ciężko zranił Arensa,** szefa biura prasowego ambasady rosyjskiej w Berlinie oraz Rosjanina **Dybikowskiego** w chwili, gdy jedli obiad w hotelu Cecil. Sprawca zamachu ma być Szwajcarem, członkiem Ligi Narodowej w departamencie Vaud.

Wiedeń, 11 maja (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Lozanny:

Wczoraj o godz. 9 wieczorem w restauracji hotelu Cecil wykonano zamach na przedstawicieli Rosji sowieckiej, którzy jedli właśnie kolację. Po godz. 9 wieczorem wszedł do restauracji mężczyzna, **który dał szereg strzałów rewolwerowych do delegatów sowieckich. Strzały ugodziły Worowskiego,** oraz byłego szefa prasowego poselstwa rosyjskiego w Berlinie **Arensa** i rzeczoznawcę handlowego **Dybikowskiego.**

Na sali **zapanowała panika.** Lekarze obecni w hoteli opatrzyli rannych, u Worowskiego zaś **skonstatowali śmierć.** Rany Arensa i Dybikowskiego **są ciężkie.** Mordercę ujęto i oddano w ręce policji.

Śledztwo policyjne stwierdziło, że sprawca zamachu jest były oficer armji szwajcarskiej, **Paroli,** Włoch, pochodzący z kantonu Graubinden. Liczy on lat 38. Paroli jadł kolację w hotelu Cecil, nie spuszczając z oka przedstawicieli rosyjskich. Gdy większość gości opuściła salę, Paroli po godz. 9 zbliżył się do stolika, przy którym siedzieli Rosjanie i **strzelił do nich siedm razy.** Arens i Dybikowski, według orzeczenia lekarzy, **są bardzo ciężko ranni,** lecz bezpośrednio życiu ich nie grozi niebezpieczeństwo. Morderca przy aresztowaniu powiedział: „Jestem sprawcą zamachu, aresztujcie mnie".

Lozanna, 11 maja (PAT). Zamach na Worowskiego został dokonany wczoraj o godz. 21.20. Trzej przedstawiciele Rosji sowieckiej rozmawiali spokojnie przy stole, podczas gdy morderca siedział przy stole sąsiednim. **Worowski zginął od jednego strzału. Arens otrzymał trzy kule w biodro i łopatkę. Dybikowski trafiony został dwukrotnie w brzuch.** Mordercę aresztowano. Oświadczył on, że nazywa się Conrad i jest Szwajcarem. Nie okazywał on żadnego żalu z powodu dokonania czynu i **odmówił podania motywów zbrodni.** Dybikowski został w stanie ciężkim przewieziony do szpitala. W kołach konferencji morderstwo wywarło wielkie wrażenie.

Lozanna, 11 maja (PAT). Godzina 11 w nocy. Stan ciężko rannych towarzyszy Worowskiego **pogorszył się.** Śledztwo prowadzone jest dalej. Zeznania mordercy są sprzeczne. Przy powtórnem przesłuchaniu podał, że nazywa się Conradi. Oświadczył on, że wczoraj przybył z Zurychu do Lozanny.

Warszawa, 11 maja (Tel. wł.) Wedle wiadomości warszawskich, zabity w Lozannie Worowski jest Polakiem i właściwe jego nazwisko brzmi Ostrowski.

Wiedeń, 11 maja (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Lozanny:

Morderca Worowskiego **Conradi,** pochodzi z **Petersburga,** gdzie urodził się 10 czerwca 1896, jest jednak obywatelem szwajcarskim. Mieszkał on w Zurychu, skąd wczoraj rano przybył do Lozanny, by **tam wykonać zamach** na członków delegacji sowieckiej. Opracował on starannie plan zamachu, o czem świadczy memorjał, znaleziony w jego pokoju w hotelu. List, jaki wczoraj nadszedł do niego z Genewy, został przyjęte przez władze śledcze. W liście tym miały być podobno pieniądze. Conradi po zamachu oświadczył gościom hotelowym:

„Pomściłem swego wuja i ojca. W czasie, gdy święci się pamięć bohaterów, chciałem światu wyrządzić przysługę i **uwolnić świat od tych łajdaków".**

Gdy po dokonanym zamachu opóźniało się nadejście policji, Conradi zaczął się niecierpliwić i zawołał: „Gdzież ta przeklęta policja".

SPRAWCA ZAMACHU W LOZANNIE.

Lozanna, 11 maja. (PAT). Pewien Rosjanin podaje o sprawcy zamachu, Conradim, następujące szczegóły:

Conradi urodził się w r. 1896 w Petersburgu, gdzie ojciec jego miał fabrykę czekolady. Uczęszczał do szkoły kościoła reformowanego w Petersburgu i był jednym z najlepszych uczniów. Po ukończeniu gimnazjum kształcił się jeszcze półtrzecia roku. Po wybuchu wojny wstąpił do rosyjskiej szkoły oficerskiej, skąd po 5 miesiącach wyszedł jako podporucznik. Wkrótce potem ranony, powrócił do Petersburga, gdzie przez jakiś czas pracował jako instruktor w szkole oficerskiej. W kilka miesięcy później ruszył na front i został odznaczony krzyżem św. Jerzego.

W chwili wybuchu rewolucji był na froncie galicyjskim. Zgłosił się jako ochotnik do armji białej i walczył pod Korniłowem i Wranglem przeciw bolszewikom. Po klęsce tych wodzów przybył w roku 1921 do Szwajcarji, gdzie w Zurychu znalazł posadę. Dwóch jego stryjów zamordowali bolszewicy.

Dziś sędzia śledczy przesłuchał Conradiego. Conradi powtórzył, że chciał zemścić się za wymordowanie jego rodziny przez bolszewików. Na pytanie, do jakiej należy organizacji, nie dał żadnej odpowiedzi. Dochodzenia policji naprowadziły na ślady, wiodące do Genewy, skąd Conradi otrzymał wczoraj list pieniężny.

POGŁOSKI O PROJEKTACH PRAWICOWO-LUDOWYCH.

Warszawa, 11 maja (Tel. wł.) W ostatnich dniach rozeszła się w koluarach pogłoska — a którą już notowaliśmy — o możliwości **ustąpienia obecnego marszałka Sejmu Rataja** i objęcia przez niego, w razie utworzenia się większości prawicowo-piastowej, **steru rządu** oraz o ewentualności powierzenia godności marszałka posłowi Dąbskiemu, a jak niektóre pisma podały, posłowi Witosowi.

W związku z temi pogłoskami dowiadujemy się z kół, zbliżonych do lewicy P. S. L. „Piasta" że pogłoski tej **na serjo traktować nie należy** i że w kołach tych ewentualność podobna **nie jest brana pod uwagę.**

„POLSKIE STRONNICTWO MIESZCZAŃSKIE".

W dniach 3 i 4 b. m. odbył się walny zjazd delegatów Polskiego Zjednoczenia Mieszczańskiego z całej Rzeczypospolitej, w lokalu Polskiego Klubu Mieszczańskiego. Referat o sytuacji politycznej wygłosił p. Rosset. Uchwalono m. in. „W sprawie **fuzji z Unją Narodowo-Państwową:** Zjazd uchwala jednogłośnie **zjednoczenie stronnictw** pod nazwą „Polskie Sstronnictwo Mieszczańskie".

MNOŻNIK PROGRESYWNY PRZY PODATKU GRUNTOWYM.

Warszawa, 11 maja (AW). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji skarbowej obalono przyjęty w drugiem czytaniu maksymalny mnożnik progresywny 200 proc. przy podatku gruntowym i **ustalono go na 120 proc.** Przyjęto natomiast poprawkę posła Diamanda, wedle której mali rolnicy opłacający do 50.000 podatku gruntowego, płacą tylko połowę podatku, mianowicie tylko ratę jesienną.

WYJAZD DELEGATÓW POLSKICH DO LOZANNY.

Warszawa, 11 maja (Tel. wł.) Jutro, tj. w sobotę, udają się do Lozanny wicedyrektor departamentu politycznego p. **Woroniecki** oraz dyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu p. **Tennenbaum.** Wyjazd ten ma na celu zapoznanie się z przebiegiem obrad lozańskich oraz wejście **w kontakt z delegacją turecką.**

Konferencja prasowa w Warszawie

Warszawa, 11 maja (PAT). Prezes Rady ministrów Wład. Sikorski, zwołał na dzień 15-go maja br. w Warszawie konferencję prasową, która obradować będzie w gmachu Rady ministrów. Konferencja ma na celu porozumienie się przedstawicieli rządu z reprezentantami prasy całej Rzeczypospolitej polskiej w sprawach informacyjnych i wydawniczych. Obrady rozpoczną się o godz. 11 rano zebraniem ogólnem, które otworzy prezes Rady ministrów. Popołudniu odbędzie się konferencja z przedstawicielami poszczególnych ministerstw. Wieczorem o godz. 8.30 przyjęcie u prezesa Rady ministrów. Na konferencję otrzymało zaproszenie 116 redakcyj z wszystkich dzielnic Polski, również jak i urzędowe biura, wydziały prasowe i agencje prasowe. W razie niemożności przybycia naczelnego redaktora, rozesłane do redakcyj zaproszenia upoważniają do wyznaczenia na konferencję delegata upełnomocnionego zarówno w sprawach redakcyjnych jak i wydawniczych.

„Izwiestja" o wizycie Focha w Polsce

Lwów, 11 maja (Tel. wł.) Z pogranicza polsko-rosyjskiego donoszą: Moskiewskie „Izwiestja", rządowy organ sowietów pisze w artykule wstępnym:

Myliłby się ten, ktoby rządził, że przybycie marszałka Focha do Polski związane jest jedynie z kwestją okupacji zagłębia Ruhry, równocześnie bowiem przedsiębierze marszałek Foch cały szereg kroków i zabiegów w Pradze, Belgradzie i Bukareszcie celem **włączenia Polski w skład „małej ententy".** Francja — pisze „Izwestja" — uważają istniejący sojusz wojskowy między nią a Polską za niewystarczającą gwarancję swej potęgi na zachodzie i z tego powodu obecnie zadanie dyplomatów francuskich polega na tem, aby z jednej strony zapewnić **zbliżenie Polski do Czech, a z drugiej strony do państw nadbałtyckich.**

Rosja sowiecka — konkludują dalej „Izwestja" — nie ma najmniejszego zamiaru dostania ataku histerji wobec tego nowego planu francuskiego. Trudno uwierzyć, by państwa nadbałtyckie zdecydowały się wstąpić na tę ryzykowną drogę, gdyż Warszawa jest daleko a Paryż jeszcze dalej, natomiast Moskwa, Petersburg i czerwona armja trochę bliżej. O ile zajdzie potrzeba przypomnienia tego państwom nadbałtyckim, to nastąpi to niewątpliwie **z odpowiednim impetem.**

ODPOWIEDŹ WŁOCH NA NOTĘ NIEMIECKĄ.

Wiedeń, 11 maja (AW). Jak informuje rzymski korespondent „Neue Freie Presse", odpowiedź Włoch **uznaje również niemieckie propozycje za niewystarczające,** będzie jednak tak ułożona, że nie wykluczy możliwości dalszej dyplomatycznej akcji w tej sprawie. Doręczenie włoskiej noty w Berlinie, przez tamtejszego włoskiego ambasadora ma nastąpić w krótkim czasie, po przesłaniu odpowiedzi angielskiej.

NOTA ANGIELSKA".

Londyn, 11 maja (PAT). Wielka Brytanja zakomunikuje Francji swą odpowiedź dla Niemiec przed jej doręczeniem. Tekst tej odpowiedzi będzie dziś ustalony definitywnie przez gabinet.

Berlin, 11 maja (PAT). „Berl. Ztg. am M." donosi z Londynu, że **nota rządu angielskiego została wczoraj wygotowana** i będzie prawdopodobnie w ciągu dzisiejszego przedpołudnia wysłana do Rzymu, Brukseli i Paryża. W 24 godzin po zawiadomieniu aljantów o treści noty angielskiej, więc nie przed sobotą do południa, nota będzie wręczona ambasadzie niemieckiej w Londynie celem przesłania do Berlina. Dotychczasowa zwłoka w wygotowaniu noty angielskiej wynikła z powodu rozległej wymiany zdań między Anglją a Włochami. — Wymiana ta doprowadziła do zupełnej zgody między Londynem a Rzymem co do toku myśli odpowiedzi.

ZATARG ANGIELSKO-ROSYJSKI.

Londyn, 11 maja (PAT). W Izbie gmin oświadczył Mac Neill, że angielski reprezentant w Moskwie otrzymał polecenie zażądać od rządu rosyjskiego **natychmiastowego zwrotu okrętu rybackiego** „Lord Astor" wraz z załogą. — Okręt ten został skonfiskowany 7 maja na wybrzeżu koło Murmania

Londyn, 11 maja (PAT). Rząd angielski otrzymał od sowietów pismo w sprawie zatrzymania statków rybackich angielskich na morzu Białem. Pismo to jednakże w niczem nie zmienia sytuacji, wytworzonej przez ultimatum angielskie do sowietów.

W PRZEDEDNIU ZERWANIA STOSUNKÓW ANGIELSKO-ROSYJSKICH.

Londyn, 11 maja (PAT). Lord Curzon polecił angielskiemu zastępcy w Moskwie **opuścić Rosję, o ile sowiety w ciągu 10 dni nie dadzą odpowiedzi na notę angielską.**

TOASTY POLITYCZNE ANGIELSKO-WŁOSKIE.

Wiedeń, 11 maja (AW). Jak donosi „N. Fr. Presse" z Rzymu, toasty, jakie obaj królowie angielski i włoski wygłosili na galowem przyjęciu z okazji pobytu króla angielskiego w Rzymie, są przedmiotem wyczerpujących komentarzy. Pisma podkreślają **niezwykle serdeczny ich ton,** jednakże ostrzegają przed przypisywaniem ich nadzwyczajnych celów. Dają również wyraz przekonaniu, że obaj monarchowie w bardzo uroczysty sposób **stwierdzili wspólność interesów obu krajów,** wobec ogólnych problemów. **W razie potrzeby stanie Anglja obok Włoch,** do czego są również Włochy gotowe, jeżeli interesy Anglji będą zagrożone.

KONFERENCJA AMBASADORÓW O KŁAJPEDZIE I LITWIE.

Paryż, 11 maja (PAT). Konferencja ambasadorów zajmowała się dalszym rozdziałem materjału **kolejowego, pozostałego po byłych Austro-Węgrzech.** Wreszcie przygotowała konferencja protest **przeciwko zbyt pośpiesznej uchwale litewskiej, nadającej autonomję miastu Kłapedzie,** oraz przeciwko proklamacji naczelnego komendanta armji litewskiej w **sprawie odzyskania Wilna przez Litwę.**

WYROK ŚMIERCI Z POWODU NAPADÓW NA POCIĄGI.

Duesseldorf, 11 maja (PAT). Trybunał wojenny skazał głównego **organizatora napadów na koleje, Schagetara, na karę śmierci,** a jego wspólników na kary od 7 lat więzienia do 20 lat robót publicznych.

ZAPOWIEDŹ PRZESILENIA W CZECHACH.

Praga, 11 maja (PAT). „Prager Tagblatt" dowiaduje się, że kryzys w łonie partji koalicyjnej doprowadzi do **utworzenia gabinetu urzędniczego** z byłym prezydentem ministrów **Cernym na czele.** Gabinet ten miałby za zadanie przeprowadzić wybory do gmin, od których wyniku zależałoby ewentualne rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów.

SOBÓR SOWIECKI PRZECIW TICHONOWI.

Moskwa, 11 maja (PAT). „Prawda" donosi: Do przewodniczącego najwyższego sądu Gałkina, zgłosiła się delegacja wszechrosyjskiego soboru kościelnego (sowieckiego) z metropolitą sybirskim Piotrem na czele, z prośbą o zezwolenie widzenia się z pozostającym w więzieniu byłym patrjarchą Tichonem, celem wręczenia mu postanowienia soboru **o wykluczeniu go z kościoła.** Po otrzymaniu zezwolenia w dniu 8 maja wymieniona delegacja odwiedziła byłego patrjarchę Tichona, obecnie obywatela Bielawiana i odczytała mu wspomnianą decyzję wszechrosyjskiego soboru kościelnego. Były patrjarcha podpisał się na akcie zawierającym decyzję i zaświadczenie, że przyjął ją do wiadomości.

ANGIELSKA PARA KRÓLEWSKA W WATYKANIE.

Z Rzymu donoszą 9 bm.:

Królestwo angielscy złożyli dzisiaj przed południem **papieżowi wizytę,** która trwała kwadrans. Para królewska wymieniła z papieżem fotografje, opatrzone własnoręcznym podpisem. Następnie odwiedził król i królowa angielscy kardynała sekretarza Gaspariego, który wkrótce potem rewizytował królestwo angielskich w poselstwie angielskiem.

O godzinie 1 po południu odbył się w poselstwie angielskiem objad, w którym wzięła udział angielska para królewska, **wielu kardynałów, oraz dostojników papieskich.**

Różne wiadomości polityczne

PRZYJAZD KRÓLEWSKIEJ PARY RUMUŃSKIEJ DO POLSKI. Korespondent „Gazety Porannej" dowiaduje się, że termin przyjazdu króla rumuńskiego Ferdynanda do Warszawy ustalony został definitywnie na 22 czerwca br. Pociąg wiozący króla rumuńskiego przejedzie przez Lwów. W podróży tej towarzyszyć będzie królowi rumuńskiemu jego małżonka.

ZMIANY W SKŁADZIE POSELSTWA POLSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Adam Tarnowski, sekretarz legacyjny pierwszej klasy ministerstwa spraw zagranicznych został przydzielony do poselstwa polskiego w Paryżu w tym samym charakterze.

P. BALFOUR DOKTOREM HONOROWYM UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Telegram z Londynu donosi: Poseł polski Skirmunt w towarzystwie prof. Dyboskiego udał się wczoraj do Balfoura i po przemówieniu wręczył mu dyplom doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Balfour z prawdziwem wzruszeniem podziękował za tak wysokie odznaczenie.

POŻEGNALNA AUDJENCJA P. BARANOWSKIEGO. Telegram z Konstantynopola donosi: Reprezentant rządu polskiego Baranowski z małżonką był przyjęty przez kalifa na audjencji pożegnalnej. Baranowski wydał objad dla reprezentantów rządu angorskiego i dla szeregu osobistości z tureckiego świata politycznego.

W OBRONIE KORESPONDENTÓW POLSKICH W BERLINIE. Poseł polski w Berlinie wręczył urzędowi spraw zagranicznych notę, która zwraca uwagę rządu niemieckiego na szykany przeciwko korespondentom prasy polskiej, przebywającym w Berlinie. Nota podnosi, że korespondenci prasy niemieckiej w Warszawie korzystają z tych samych przywilejów, które przysługują wszystkim innym korespondentom zagranicznym, domaga się następnie zmiany kursu wobec polskich korespondentów w Berlinie, dodając, że w przeciwnym razie rząd polski zająłby inne stanowisko wobec korespondentów niemieckich w Warszawie.

POBICIE B. MINISTRA. Z Paryża donoszą: Były minister Caillaux został w Tuluzie pobity przez przeciwników politycznych. Odwieziono go do szpitala. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo. Również i towarzysz Caillaux został pobity.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES KOBIET. — Donoszą z Rzymu, że w dniu 3 bm. rozpoczął tam obrady międzynarodowy kongres kobiet. Dotychczas zajmowano się problemem znaczenia familji dla wychowania oraz odpowiedzialnością rodziców, za wykształcenie indywidualności dziecka. W obradach bierze udział około 2000 kobiet.

NOWE PROCESY I MORDERSTWA W GRUZJI. Z Rygi donoszą: Czerezwyczajka w Gruzji uwięziła 1.200 osób, z czego 200 już rozstrzelano.

Dział ekonomiczny

NASZA OBECNA SYTUACJA FINANSOWA.

Według sprawozdania P. K. K. P. z ostatniej dekady, obieg banknotów wzrósł znacznie, bo o 308 i pół miljardów, to jest do olbrzymiej sumy dwa i jedna trzecia tryljonów. Dług skarbu państwa zwiększył się o 292 i pół miljardów, to jest do sumy 2,16 tryljonów. Waluty zagraniczne wybitnie spadły, mniej rachunki „nostro". Na portfel wekslowy i pożyczki, czyli na cele produkcyjne, przypada w dekadzie od 20 do 30 kwietnia 49 miljardów z własnych środków P. K. K. P.

Od 1 stycznia do 30 kwietnia b. r. więcej walut obcych zakupiono, niż sprzedano, tak, że remanent z 30 kwietnia jest, mimo interwencji w celu utrzymania kursu marki, wyższy, niż był 1 stycznia.

* **ZŁOTE POLSKIE W OBROCIE PRYWATNYM.** Na ostatniem posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów omawiano potrzebę usunięcia rozbieżności w określaniu wartości złotego polskiego, który ma służyć za miernik wartości przy zobowiązaniach prywatno-prawnych. Ustalono, że w projekcie ustawy, która ma być wniesiona do Sejmu w sprawie umów prywatno-prawnych wartość złotego będzie określona na podstawach analogicznych, jak dla bonów złotych.

* **OPŁATY WYWOZOWE.** Na ostatniem posiedzeniu Komitet ekonomiczny ministrów uchwalił projekt rozporządzenia w sprawie opłat wywozowych od drzewa i w sprawie pobierania przez rząd (za równowartość w markach) części walut, uzyskanych na mocy umów eksportowych, zawartych w walutach obcych. Wysokość opłat wywozowych została oznaczona na 40 procent zysku wywozowego, wysokość części walut obcych, pobieranych przez skarb, a osiągniętych przez eksporterów — określona została na 50 procent.

* **UPADEK HANDLU W KŁAJPEDZIE.** Prezydent Izby handlowej kłajpedzkiej Kraus wygłosił przemówienie, w którem na szczególną uwagę zasługuje ustęp, cytujący dane o upadku handlu kłajpedzkiego od chwili przejścia pod zarząd Litwy. Kraus stwierdził, że od tego czasu ruch kolejowy spadł o 50%, a na kolejach wąskotorowych o 75%. Ruch w porcie kłajpedzkim zmniejszył się o 30%. O stosunku Kłajpedy do Litwy Kraus wyraził się w pesymistyczny sposób, jednakże powiedział, że kupiectwo w Kłajpedzie ożywione jest szczerą chęcią współpracy nad podniesieniem handlu.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Nastrój zwyżkowy, który po kilkudniowej przerwie wrócił znów we środę na rynku efektów dywidendowych, w dniu wczorajszym znacznie przybrał jeszcze na sile. Obracano żywo wszystkiemi niemal gatunkami wśród rosnącego zainteresowania i coraz mocniejszych kursach, zyskujących w papierach „ciężkich" kilkudziesięciotysięczne zwyżki. Papiery procentowe bez ruchu.

Rynek dewizowy wykazuje stabilizację i brak obrotów w dolarach, Londynie i Berlinie. Zresztą bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 11 maja 1923.

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zj.	47000	48000	47000	48000
Funty szterl.	215000	222000	215000	222000
Floreny hol.	18000	19000	18000	19000
	Transakcja			18900
Franki francuskie	3100	3200	3100	3200
	Transakcja			3130
Franki belgijskie	2750	2850	2750	2850
Franki szwajc.	8600	8750	8600	8750
	Transakcja		8720—8717½	
Liry włoskie	2300	2400	2350	2450
	Transakcja		2425—2400	
Lej rumuńskie trans.				220
Marki niemieckie	1'15	1'30	1'15	1'30
Korony austr.	0'62	0'70	0'62	0'70
	Transakcja			0'68½
Koorny czeskie	1350	1450	1350	1450
	Transakcja			1430
Korony węg.	9'00	10'00	9'00	10'00

			Transakcja
Akcje bankowe:			
Pol. Bank Przem.	27000	32000	29000—31000
Bank Hipotecz.	20000	25000	20000—23500
Bank Małopolski	15000	20000	17000
Ziem. Bank Kred.	18000	23000	
Powsz. Bank Kred.	15000	2[illegible]000	
Bank Komercjalny	17000	22000	20000
Bank Zw. Sp. zar.	130000	140000	
Akcje Tow. handlowych:			
Pol. Tow. handl.	14000	18000	15000—17000
Impex	1200	1700	1500—1600
Pharma	50000	55000	51000—53000
Polski Glob	3500	4500	4000
C. Hartwig			48500
Żegluga Polska	5000	6000	6000
Akcje Tow. przemysłowych:			
Zieleniewski	270000	290000	280000—285000
Cegielski	460000	500000	460000—500000
Parowozy	65000	75000	68000—70000
Automotor	15000	20000	16000—18000
Trzebinia	55000	65000	57000—62000
Pocisk	23000	28000	25000
Górka	230000	270000	23000—270000
Siersza	200000	220000	200000—220000
Tepege	85000	97000	88000—95000
Polska Nafta	35000	42000	37000—41000
Pokucie			18000—20000
Cikos	170000	190000	180000
Strug	20000	25000	22500
Pozn. Spółka Drz.			260000
Synd. koszyk.	18000	23000	20000
Tłuszcze Trzebinia	8[illegible]000	95000	
Krakus	62000	68000	63000—66000
Chodorów	130000	150000	135000—145000
Ćmielów	70000	80000	71000—76000
Elektr. Siersza	31000	36000	32500—35000
Niemojowski	45000	50000	
Fabr. kap. Myślenice	8000	12000	

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (11 maja). Berlin 0'01.42, Holandja 217'50, Nowy York 557'50, Londyn 25'67, Paryż 36'70, Medjolan 26'70, Praga 16'52, Budapeszt 0'10½, Belgrad 5'80, Sofja 4'40, Warszawa 0'01.18, Wiedeń 0'00.78 1/8, austr. korona stemplowana 0'00.78½.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

†

Dr ADAM PIÓRKO

Konsulent P. K. P., lekarz miejski i sądowy

przeżywszy lat 72, opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach zmarł dnia 10 maja 1923 r.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę dnia 12 b. m. o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ul. Zamojskiego L. 2 na cmentarz w Podgórzu, na który to obrzęd w smutku pozostałe córki, zięć i wnuki zapraszają Przyjaciół, Kolegów i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawi się w poniedziałek dnia 14 b. m. o godzinie 8 rano w kościele parafjalnym w Podgórzu.

RADA ZAWIADOWCZA
fabryki produktów chemicznych
LIBAN
Spółki akcyjnej w Podgórzu

podaje do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że **w dniu 26-go maja 1923 r.** o godzinie 11 przed południem w sali konferencyjnej Ziemskiego Banku Kredytowego Oddział w Krakowie, przy ulicy Florjańskiej 32 odbędzie się

XI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Rady zawiadowczej i bilans za r. 1922;
3) Sprawozdanie rewizorów rachunkowych;
4) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu oraz rozdział zysku;
5) Udzielenie Radzie zawiadowczej absolutorjum;
6) Wybór rewizorów rachunkowych i zastępców;
7) Oznaczenie wynagrodzenia dla komisji rewizyjnej;
8) Oznaczenie wynagrodzenia dla członków komitetu wykonawczego.

Kraków, dnia 8 maja 1923 r. 1193

Wyciąg ze statutu Spółki:

Ażeby móc wykonać prawo głosowania, należy złożyć akcje najpóźniej na sześć dni przed Walnem Zgromadzeniem w kasie Spółki (§ 23).

Akcjonarjuszom, którzy w ten sposób wykazali prawo głosowania, wydane będą karty legitymacyjne, opiewające na ich nazwisko, z przytoczeniem ilości głosów.

LOKOMOBILĘ

fabrykatu Ruston Proctor Lincoln, England, 28—35 HP. 1906, 8 atm., przewoźną, z książką, komplet gotową do użytku, sprzeda: 1183

Walenty Surma, Sowliny, poczta Limanowa, Małopolska.

M. J. ELSINGER i SYNOWIE

Wiedeń, Neudörfl Telfs

dostarczają w dowolnych rozmiarach:

MARKIZET nieprzemakalnych dla wystaw sklepowych, werand, kawiarni i t. p.
PŁACHT nieprzemakalnych dla wszelkich celów.
PŁÓCIEN ŻAGLOWYCH nieprzemakalnych dla karoseryj automobilowych i powozowych. 1185 1 2

Generalne zastępstwo i skład:

Artur Aprill, Kraków, Zyblikiewicza 15

Polonais d'Emigration

app. meilleure société, dr. ès lettres, sit. matér, indép. désire épouser jeune dame polonaise belle et bien elevée, possedant dot en rapp. Écrire si possible avec photo en français, polon. ou allem. sous **„Legiony No. 4342" a Haasenstein & Vogler A. G., Wien, I.,** Schulerstrasse 11. 1184

Najlepszym środkiem do opakowania

artykułów spożywczych wszelkiego rodzaju, świecących metali, jak również wyrobów tytoniowych, jest zupełnie bezwonna, kwasów nie zawierająca

bibułka parafinowana

znanej fabryki

„SOLALI"

Tow. z ogr. por.
Żywiec (Małopolska).

1134 3 8

M. D. Piltz, Rzeszów, dostarcza niemieckich farb spożywczych do fabrykacji cukierków i likierów. Ceny konkurencyjne. 1189

Panna z dłuższą praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie, dobra polsko-niemiecka stenografistka, z ładnem pismem ręcznem, znajdzie od dnia 1 lipca b. r. w biurze poważnego przedsiębiorstwa stałą posadę. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Własnoręcznie pisane oferty z odpisami świadectw należy nadsyłać do dnia 15 maja 1923 r. do Administracji „N. Reformy" pod „Posada 75.303". 1093 3 3

Magister farmacji poszukuje posady lub zastępstwa. Rosenberg Rawicz, Wały Poniatowskiego. 1167 2 2

Powozik koszykowy, lekki, vis á vis na 4 osoby; dwa powoziki półkryte; brek lekki, 6-osobowy, są do sprzedania. Przyjmuję wzamian za stare. Piotr Parafiński, Kraków, ul. Długa 36. 1178 2 3

Kantor wymiany w Krakowie
poszukuje

buchaltera i urzędnika

(fachowca). Zgłoszenia listowne pod „Lub 29" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 1179 9 2

Kupuję garderobę męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne. Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 981 2 10

Z wytworną, młodą, o wysokiej kulturze czarnogłową, zapozna się kawaler. Wyznanie obojętne. Nieanonimowe listy do Administracji „Nowej Reformy" pod „Imago". 1168 2 2

Otomany rozkładanki, wózki dziecięce sprzedaje tanio Piechowicz, Kraków, Mikołajska 7. 873

Naprawy
rowerów i maszyn do szycia
przyjmuje 3266 3 3
H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Nowość! Nowość!

Wacław Grabiański

Niedyskrecje księżyca

(humoreski)

Strażniczki cnoty. — Fuszer. — Inny departament. — Tajemnica letniej nocy. — Przygoda samobójcy.

Cena zasadnicza **0.50.**

Tegoż autora:

	Cena zasadn.
Wojenny balonik . .	1.—
Piekło	2.50
Rymy i proza . . .	1.50
Przesilenie	1.—
Dwie nowele	0.50

Mnożnik — ustalany przez Związek księgarzy-wydawców w Warszawie.

Gebethner i Wolff, Kraków.

---

3 KOMPLETNE PRASY DO WYROBU CEGIEŁ

nadające się do cementowni, fabrykacji „GANZ", Budapeszt, z braku miejsca do sprzedania. — Zgłoszenia do fabryki Portland-cementu, **Bernard Liban i Ska** w Podgórzu-Bonarce. 1180 1 2



Wielka wysprzedaż!
Taniej o 50%!

Przez czas ograniczony wysyła się każdemu po otrzymaniu adresu pocztą, bez zadatku **elegancki, modny garnitur** z dobrego, wykwintnego materjału, we wszystkich najmodniejszych kolorach, podług najnowszych fasonów. Cena: gat. I. 250.000 mkp., gat. II. 350.000 mkp., gat. III. 425.000 mkp.

Palta jesionki z dobrych materjałów, fasony ostatniej mody. Cena: gat. I. 225.000 mkp. gat. II. 300.000 mkp., gat. III. 375.000 mkp.

NIEPRZEMAKALNE PŁASZCZE
oryginalne angielskie, bardzo trwałe na dziesiątki lat, niezbędne podczas deszczu, polecamy tylko pierwszej jakości, po 275.000 mkp.

Spodnie gotowe gat. I. 45.000 mkp., gat. II. 65.000 mkp.

Spodnie do ubrań wizytowych, czarne tło w białe paski, po 45.000, 80.000, 120.000 i 150.000 mkp.

Spodnie „Struksy" do konnej jazdy, kolor wojskowy lub piaskowy po 140.000, 170.000 i 200.000 mkp.

Suknie szewiotowe we wszystkich kolorach, ostatniej mody. Gat. I. 80.000 mkp., gat. II. 100.000 mkp., gat. III. 125.000 mkp.

Suknie jedwabne, trikotinowe, z najlepszej jedwabnej trikotiny po 120.000 i 130.000 mkp.

Suknie letnie trykotowe po 50.000 mkp.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową, bez zadatku. (Płaci się przy odbiorze).

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA! Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie spodoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO
„WARSZAWSKA KONKURENCJA"
Sp. z ogr. odp., Warszawa, ul. Zielna 51 (róg Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunków towaru i cen.

Od naszych klientów otrzymujemy dużo podziękowań.

UWAGA! Przy zamówieniach na tę tanią wysprzedaż prosimy załączyć w liście przy zamówieniach następujący kupon:

Wyciąć i zachować do listu

Kupon na tanią sprzedaż resztek
w Warszawskiej Konkurencji, Warszawa, ul. Zielna 51
Czytelnik „Nowej Reformy" Imię i nazwisko
....
Poczta .... Wieś .... Nr domu ....
Powiat .... Ziemia ....

Ważne na maj i czerwiec 1923

Baczność! Kupon powyższy służy do nabycia tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tych 2 miesięcy. 1140 1 4

KAPY, SERWETY, PORTJERY, KILIMY WEŁNIAKI, NARZUTY i t. d.
!! POTANIAŁY !!
Kraków, ul. Powiśle L. 10, II. p.
„TKANINY LUDOWE"
1005

Składnica maszyn i narzędzi rolniczych i przemysłowych

Spółka z ogran. odpow. we Lwowie, ul. Halicka L. 21 1159 2 3

(dawniej L. Niemczycki i Ska) przy **Towarzystwie agrarno-osadniczem,** prowadzi wyłączną sprzedaż na Małopolskę wyrobów Zjednoczenia polskich fabryk maszyn i narzędzi rolniczych (Wacław Moritz w Lublinie, Jan Zawadzki i Ska w Warszawie i „Sierpczanka" w Sierpcu) i poleca maneże od 1- do 8-konne, młocarnie ręczne i kieratowe, wialnie, sieczkarnie, pługi jedno i wieloskibowe, kultywatory, brony i t. p. Wystawa wzorów znajduje się w Związku ekonomicznym Kółek rolniczych we Lwowie, ul. Mickiewicza 26, gdzie też można nabywać maszyny. Zastępstwa na prowincję udzielimy solidnym firmom.

SEZON 1923 R. **SEZON 1923 R.**

TOWARZYSTWO DZIERŻAWY ZAKŁADÓW KĄPIELOWYCH

(Kurpachtgesellschaft) **W MARIENBADZIE** (Kurpachtgesellschaft)

Zentralbad	Halbmayrhaus	Goldene Kugel
Neubad	Hotel Teplerhaus	Neuklinger
Wysyłka wód mineralnych	Inspekcja źródeł	Anker

Hotele i kurhauzy pierwszego rzędu!

Dla gości kuracyjnych z krajów o słabej walucie, szczególnie tanie ceny pensjonatów i pokoi.

Pierwszorzędne pension z pokojem dziennie od 45 koron czeskich; pokój o jednem łóżku od 10 koron czesk.; o 2 łóżkach od 20 koron czesk. począwszy.

Na zapytania we wszystkich językach odpowiada się gratis natychmiast przy równoczesnem przesłaniu prospektu. 955 3 4

Sezon od 1 maja do 20 września.

Międzynarodowe kłusowe wyścigi konne od 24 czerwca do końca sierpnia.

Rada zawiadowcza Polskiego Banku Gwarancyjnego S. A.

zwołuje

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się **dnia 28-go maja 1923 r.** o godzinie 6-tej wieczorem w lokalu własnym, Kraków, Rynek główny L. 16

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie za rok administracyjny i przedłożenie bilansu z dniem 31 grudnia 1922 r.
2) Uchwalenie szczegółowych warunków emisji nowych akcyj (III. emisji).
3) Zmiana statutu.
4) Wybór Rady zawiadowczej.
5) Wybór Wydziału rewizyjnego.
6) Wnioski i interpelacje.

1191

Celem wykonania prawa głosowania na Walnem Zgromadzeniu należy przynajmniej na dni 8 przed terminem Walnego Zgromadzenia złożyć akcje do depozytu kasy Spółki w Krakowie, lub jej oddziału we Lwowie, lub w »KOMPAS« Allgemeine Kredit & Garantie-Bank w Wiedniu, poczem wydaną zostanie posiadaczowi akcyj karta wejścia na Walne Zgromadzenie z oznaczeniem ilości głosów, jaka mu przysługuje.

RADA ZAWIADOWCZA.

OBUWIE

najelegantsze i silne, **damskie i męskie,** z fabryki wyrobu obuwia mechan. **„POLUS" S. A.** w Warszawie oraz innych pierwszorzędnych fabryk, wyrobu ręcznego, poleca w wielkim wyborze po oryginalnych **cenach fabrycznych**

Dom towarowy Bracia Rolniccy
Kraków, ulica Sienna L. 2. 1164

„Kroje wytworne i praktyczne"

pierwszy polski żurnal na sezon wiosenny i letni 1923 r.
700 modeli od najwytworniejszych do najskromniejszych.
Do każdego modelu gotowe kroje na składzie.
„RUCH" S. A., Kraków, ul. Szczepańska 9, telef. 369.
Dla P. T. Księgarzy rabat. 843

S. A. „AKFAL"

Kraków, ul. Chocimska, telef. 4274

przyjmuje zamówienia na lód i wodę sodową.

1145 4 6

Auto ciężarowe

nowe albo używane, w tym ostatnim wypadku dobrze utrzymane, w zupełności do użytku zdatne, ciężar użyteczny 4—5 tonn, z 1 lub 2 wozami przyczepkowemi, poszukiwane do kupna. Szczegółowe zgłoszenia do Administracji „Nowej Reformy" pod „Fabriksunternehmen".

1157 2 2

!!! ROLNICY !!!

SIARCZAN AMONOWY o zawartości 20% azotu, wolny od domieszki rodanu i cjanu,
SÓL POTASOWĄ 20—35%, poleca w ładunkach wagonowych oraz w mniejszych partjach
POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.
Kraków, ul. Sławkowska L. 1. 1079 4 4

IV. EMISJA AKCYJ SPÓŁKI AKC. „AZOT".

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy, zatwierdzonej postanowieniem ministerstwa przemysłu i handlu, oraz ministerstwa skarbu, przystępuje niniejszem Spółka akcyjna »AZOT« do podwyższenia kapitału akcyjnego z sumy mkp. 28,000.000·— do kwoty

mkp. 56,000.000·—

przez wydanie nowych 200.000 sztuk akcyj IV. emisji po mkp. 140·— imiennej wartości, a to na warunkach następujących:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo poboru jednej akcji IV. emisji na każde 2 akcje poprzednich emisyj, przyczem 15% akcyj ma być objętych jako akcje imienne. Posiadaczom akcyj imiennych i zarejestrowanych może być tylko obywatel Rzeczypospolitej Polskiej lub instytucja, albo firma polska.

2) Prawo poboru zgłoszone być musi najpóźniej do dnia 2 czerwca 1923 r. pod rygorem utraty tego prawa.

3) Przy zgłoszeniu prawa poboru przedłożyć powinien akcjonarjusz dawne akcje lub listy przydziałowe, stwierdzające, że akcje złożone są w depozycie syndykatu klauzurowego. Akcje te, względnie listy zwrócone będą bezzwłocznie po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.

4) Poza prawem poboru przyjmuje się w tym samym terminie zgłoszenia na akcje, z których również 15% ma być objętych w postaci akcyj imiennych. Repartycji dokona Rada zawiadowcza według swobodnego uznania.

5) Kurs emisyjny nowych akcyj jest następujący:

z prawa poboru akcje imienne	mkp.	1.800·—
„ „ „ „ na okaziciela	„	2.000·—
z wolnej subskrypcji akcje imienne	„	3.500·—
„ „ „ „ na okaziciela . .	„	4.000·—

6) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki począwszy od dnia 1-go kwietnia 1923 r.

7) Przy zgłoszeniu uiścić należy gotówką całą cenę kupna wraz z podatkiem giełdowym, odsetkami zwłoki i kosztami konfekcyji, zryczałtowanemi łącznie na mkp. 300·— od akcji. W razie nieprzydzielenia akcyj zwróci się wpłaconą kwotę wraz z 8% odsetkami.

8) Na kwoty, wpłacone gotówką, wydane będą tylko kwity kasowe, wykonanie zaś prawa poboru akcyj w dług rachunku bieżącego, oraz przydział akcyj poza prawem poboru nastąpi listownie.

Wydawanie akcyj oryginalnych (względnie — w przypadku nieprzydzielenia akcyj — zwrot gotówki) nastąpi do rąk subskrybenta w Banku Małopolskim w Krakowie **za zwrotem wspomnianych kwitów kasowych i listów przydziałowych.** 1110 2 3

9) Zgłoszenia przyjmują:
Bank Małopolski S. A. w Krakowie i wszystkie jego oddziały;
Polski Bank Krajowy w Warszawie i „ „ „

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

Podgórze, ul. Nadwiślańska L. 16 **Filja: ulica Szczepańska L. 3**

poleca

DZIAŁ I.	DZIAŁ II.	DZIAŁ III.	DZIAŁ IV.
WEŁNY na ubrania męskie, na kostjumy i suknie damskie, na ubranka dziecięce.	**PŁÓTNA** na bieliznę i prześcieradła.	**UBRANIA** męskie i chłopięce z własnych fabryk konfekcyjnych.	**OBUWIE** męskie, damskie i dziecięce, boksowe, chewro i lakierowe. 840
SUKNA DAMSKIE w różnych kolorach.	**ZEFIRY** na koszule, bluzki i fartuchy.		Magazyny otwarte od g. 8 rano do 6 wieczór bez przerwy.
PÓŁ WEŁNY.	**RĘCZNIKI** z metra i odpasowane.		
	DYMKI na bieliznę i pościel.		
	MARKIZETY gładkie i kolorowe.		
	KLOTY.		